



FMZ — 5 mln. złotych!

Wygospodarowali fundusz zakładowy

(Radio)
Spośród 13 zakładów przemysłu ciężkiego w Poznaniu, dziesięć wygospodarowało fundusz zakładowy za rok ubiegły. Bank wypłacił już im zaliczki na sumę około 5 mln. złotych. Obecnie przeprowadzane są rozliczenia finansowe dla ustalenia ostatecznych kwot funduszy.

Do tej pory zatwierdzono około pół miliona zł funduszu dla Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych oraz 206 tys. zł dla Wytwórni Gazów Technicznych. Na ukończeniu są też rozliczenia w Fabryce Maszyn Żelaznych, której fundusz zakładowy wyniesie blisko 5 mln. złotych. (z)

Komunikacja wraca do normy

Bug, Warta i Narew grożą wylewem

WARSZAWA (PAP)
Komunikacja kolejowa i autobusowa, po przejściowych trudnościach, spowodowanych śniegami — działa już w zasadzie normalnie. Szlaki kolejowe zostały dużym wysiłkiem kolejarzy i specjalnych brygad, oczyszczone ze śniegu — dzięki czemu w dniu 5 bm, nie było już zakłóceń w ruchu pociągów.

Wbrew obawom, roztopy nie wpłynęły jednak na gwałtowny przybór wód naszych rzek, z których większość nie grozi niebezpieczeństwem powodzi.

Jedynie Bug, Narew i Warta na niektórych odcinkach stają się niebezpieczne. Tak np. poziom wód Warty w rejonie Pyzdr i Konińska przekroczył stan alarmowy o 15 cm. W związku z tym komitety przeciwpowodziowe kilku powiatów woj. poznańskiego zarządziły pogotowie społecznych drużyn przeciwpowodziowych.

Duże opady śniegów, a następnie ocieplenie, grozi wzebraniem wód i zalaniem nisko położonych wsi nad Bugiem i Narwią w woj. warszawskim. Najbardziej zagrożone są obecnie powiaty: Węgrów, Sokołów Podlaski, Nowy Dwór, Wołomin, Wyszaków i Ostrów Mazowiecki. Niebezpieczeństwem wylewu grozi również Narew w pow. Nowy Dwór, Maków Mazowiecki i Ostrołęka.

Z ostatniej chwili

USA wystrzeliły drugiego sztucznego satelitę

WASZYNGTON (Radio)
We wtorek, z poligonu na Florydzie, Stany Zjednoczone wystrzeliły swego drugiego satelitę Ziemi. Waży on około 14 kilogramów. Do wystrzelenia satelity użyto rakiet typu „Jupiter”.

Nowy amerykański satelita jest o dwa kilogramy cięższy od pierwszego, wyposażony jest w mały taśmowy aparat do nagrywania, ważący około połowy funta. Aparat ten może samoczynnie odczytać taśmę z nagranych na niej informacji z chwili, gdy wiadomości te zostały przekazywane na Ziemię i może na nowo je nagrywać. Instrumenty pomiarowe w jakie wykładowano nowego satelitę mają notować promieniowanie kosmiczne, rozprzestrzenianie się pyłu kosmicznego oraz wewnętrzna i zewnętrzna temperatura satelity. (z)

Atlantyk w 8 dni

NOWY JORK (Radio)
Trzeci i najnowszy amerykański okręt podwodny o napędzie atomowym, przepłynął Atlantyk w osiem dni, przebywając całą podróż pod wodą. Czas osiągnięcia przez ten okręt jest — jak się wydaje — rekordem szybkości dla okrętów podwodnych.

Z POBYTU DELEGACJI PARLAMENTARZYSTÓW CZECHOSŁOWACKICH W WARSZAWIE

4. III. 1958 r. Marszałek Sejmu Czesław Wycech przyjął przybyłych do Warszawy parlamentarzystów czechosłowackich z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego CSR — Zdenkem Fierlingem na czele.

CAF — FOT. Wdowiński

8 marca w Poznaniu

(Radio)

Uroczystości będą obchodzić dzień 8 marca pracownicy poznańskich fabryk i przedsiębiorstw. W dniu Święta Kobiet zakłady pracy zorganizują im serdeczne przyjęcia oraz rozdzielą nagrody pieniężne.

Pracownicy Poznańskich Zakładów Środków Odzieżowych gościć będą tego dnia delegację kobiet czechosłowackich — która na zaproszenie Ligi Kobiet przyjedzie do Poznania.

Członkinie Ligi Kobiet i niezrzeszone kobiety wezmą też udział w koncercie w Sali Amarantowej w MPK, na którym zostaną rozdane nagrody i wręczone odznaczenia. (z)

Przed dniem 8 marca

Delegacja kobiet u J. Cyrankiewicza i A. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP)
W związku ze zbliżającym się Dniem Kobiet prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 5 bm. delegację kobiet w osobach: A. Musiałowa — przewodnicząca ZG Ligi Kobiet, J. Fulińska — wiceprzewodnicząca ZG LK, St. Zawadzka — sekretarz generalny ZG LK oraz członkinie prezydium ZG LK M. Jaszczukowa i sekretarz CRZZ J. Janiszewska.

W czasie rozmowy omawiane były postulaty wysunięte na II Zjeździe Ligi Kobiet, a m.in. sprawa zatrudnienia kobiet, stwarzania im faktycznego priorytetu w zawodach wybitnie kobiecych, sprawa półetatów itp.

Poruszane były również problemy związane z dążeniem do stworzenia kobiecie pracującej łatwiejszych warunków prowadzenia gospodarstwa domowego. Zagadnienia te będą przedmiotem dodatkowych decyzji rządu m.in. w dziedzinie zwiększenia produkcji potrzebnego sprzętu domowego, w zakresie zwiększenia produkcji poszukiwanych przetworów w przemyśle spożywczym, a także w dziedzinie usprawnienia usług handlowych.

Premier Cyrankiewicz ustosunkował się pozytywnie do omawianych spraw i przyrzekł pomoc rządu w realizacji tych zagadnień.

WARSZAWA (PAP)
Przewodniczący Rady Państwa

Ogrodnicy radzą

(Inf. wł.)

W czasie śródogodowego (5 bm.) zebrania Tymczasowej Rady Okręgowej Centrali Spółdzielni Ogrodniczych dokonano oceny działalności, analizy ekonomicznych wyników oraz omówienia stanu organizacyjno-samorządowego wielkopolskiej spółdzielczości ogrodniczej od chwili jej reaktywowania do końca 1957 roku. Referat wygłosił dyrektor Okręgu CSO L. Postarek, natomiast sprawozdanie w imieniu prezydium Tymczasowej Rady Okręgowej CSO złożył jej przewodniczący L. Józefowiak. (emp)

Cena 50 gr

Nakład 109 245

CIOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Muszę dostać
mieszkanie

— str 4

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 6 III 1958

Nr 55 (4384)

Posiedzenie Rady Państwa

- Sprawozdanie Prokuratora Gen. PRL
- Powołanie komitetu przygotowawczego obchodów Milenium

WARSZAWA (PAP)

Na ostatnim posiedzeniu Rada Państwa wysłuchiwała sprawozdania Prokuratora Generalnego PRL z działalności organów prokuratury w okresie 1957 r.

W wyniku dyskusji Rada Państwa stwierdziła istniejące jeszcze znaczne nasilenie przestępczości na szkodę niektórych dziedzin życia gospodarczego i społecznego, co — obojętnie konsekwencji wzmożenia akcji społeczno-politycznej — wymaga dalszej, bardziej zdecydowanej i intensywniej walki również środkami szybkiej i sprawliwej represji karnej.

Rada Państwa wyraziła przekonanie, że w dalszym zwalczaniu przestępstw gospodarczych cechować będzie prokuratury, sądy i organa MO większa niż dotychczas stanowczość, wypływająca z uwzględnienia w dostatecznej mierze społecznej szkodliwości tych przestępstw, zagrożenia, jakie one stanowią dla stabilizacji gospodarczej kraju oraz materialnego położenia ludzi pracy.

Rada Państwa wskazała na bezwarunkową konieczność

bardziej energicznego działania organów prokuratury, zwłaszcza w dziedzinie stosowania aresztu tymczasowego, energicznego prowadzenia dochodzeń i śledztw o przestępstwach chuligańskich, oraz aktywnego popierania oskarżenia przed sądami i zaskarżania wyroków nie odpowiadających społecznej szkodliwości tych czynów.

Ustawa o zaostreniu sankcji za przestępstwa chuligańskie, której projekt został przez rząd wniesiony do Sejmu, z chwilą gdy zostanie przez Sejm uchwalona, winna stać się skutecznym narzędziem w walce MO, prokuratury i sądów z plagą chuligaństwa.

Wobec zaistnienia w Żurminie i niektórych innych miejscowościach kraju faktów iście barbarzyńskiego postępowania, wynikającego z nietolerancji wyznaniowej, Rada Państwa zwraca uwagę rad narodowych i organów prokuratorskich na ich obowiązek zapobiegania i zwalczania tego rodzaju przynoszących szkodę dobremu imieniu Polski i godzącym w dążenie społeczeństwa do stabilizacji i jedności.

Rada Państwa powołała w porozumieniu z Ogólnopolskim Komitetem Frontu Jedności Narodu komitet przygotowawczy obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego.

Przewodniczącym komitetu został prof. TADEUSZ KOTARBIŃSKI.

Spadki zagraniczne mogą być zrealizowane poprzez Bank Pe Ka O

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim okresie poważnie rozszerzył się obrót prawny z zagranicą. Wzrosła liczba spraw alimentacyjnych i rozwodowych dotyczących osób, które w wyniku wydarzeń wojennych opuściły Polskę. Szczególnie wiele spraw notuje się w związku ze spadkami pozostawionymi przez obywateli polskich, którzy niegdyś emigrowali z kraju. Wszystkie te sprawy wymagają kontaktu sądów z władzami zagranicznymi.

W sprawach spadków po obywatelach polskich zmarłych, np. we Francji, Belgii, Niemczech czy Austrii, właściwe są sądy polskie. Natomiast kraje anglosaskie i większość państw Ameryki Łacińskiej stosują tu prawa własne, obowiązujące w miejscu zamieszkania imigranta. Tak więc sądy w USA, Kanadzie i Argentynie przeprowadzają postępowanie spadkowe na podstawie swych ustaw. W tym wypadku rola sądu polskiego ogranicza się do przekazania odpowiednich sum spadkobiercom przebywającym w Polsce.

Z szeregu skarg, otrzymanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, iż w poszczególnych wypadkach sądy wydają postanowienia wypłaty udziałów spadkowych w przeliczeniu na złote wg kursu oficjalnego. Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP w Ministerstwie Sprawiedliwości — do wydawania tego rodzaju postanowień nie ma żadnej podstawy prawnej. Odwrotnie, sąd powinien z urzędu informować spadkobierców, że na realizację udziałów spadkowych, wpływających z

zagranicy, nie jest wymagane zezwolenie dewizowe NBP i sumy te mogą być wypłacane do Banku PeKaO. W myśl przepisów, nie może jedynie nastąpić wypłata w efektywnych dewizach na ręce spadkobiercy.

Z HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W OSŁO
POLSKA — USA 4:12



Na zdjęciu: Fragment spotkania. Pod bramką polską.
FOT — CAF

Dzień polski na Targach Lipskich

LIPSK (PAP)

W dniu 5 marca na terenach technicznych pawilonu polskiego na Targach Lipskich odbyło się przyjęcie. Przybyli na nie członkowie polskiej delegacji rządowej, członkowie rządu NRD, obecni w Lipsku członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele licznych firm zagranicznych oraz przedstawiciele polskich central handlu zagranicznego. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Stanisław Stachacz przewodniczącym CKR PZPR

WARSZAWA (PAP)

Dnia 5 marca br. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Członkowie komisji jednogłośnie postanowili odwołać Stefana Matuszewskiego ze stanowiska przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej i ze składu jej prezydium.

Na przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR wybrano Stanisława Stachacza.

Z problemów XI plenum KC PZPR

10 kluczowych zakładów przemysłu ciężkiego prowadzi już szkoły dokształcające dla młodzieży

WARSZAWA (PAP)

Niezadowalający stan w dziedzinie kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej młodych robotników i pracowników stwierdzony przez XI plenum KC Partii wysuwa obecnie jako niezwykle pilny problem rozbudowy systemu kształcenia młodzieży pracującej. Oprócz szkół kształcących prowadzonych przez Ministerstwo Oświaty (obecnie

uczy się w nich ok. 7 tys. młodzieży), sprawą tą zaczynają zajmować się inne resorty.

W tej chwili w 10 większych przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego utworzone już zostały zasadnicze szkoły zawodowe dla pracujących. Istnieją one już m.in. przy zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu, Poznańskich Zakładach Metalowych „Pomel”, w hucie: „Silesia”, „Zabrze”, „Baildon”, „Batory”, „Jedność”, „Pokój”, „Bobrek” i w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Od września br. zgłosiły chęć zorganizowania podobnych szkół m.in. huty „Dzierżyński”, „Ferrum”, „Będzin”, „Warszawa”, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie i Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie.

Prowadzone są już także rozmowy w sprawie ewentualnego uruchomienia szkół dla młodzieży pracującej w resortach górnictwa i energetyki. Za interesowanie nowym systemem doszkalania młodzieży robotniczej wykazują niektóre zakłady przemysłu lekkiego i chemicznego. Według szacunkowych danych istnieje możliwość, że w zakładach przemysłu lekkiego powstanie w przyszłości 30—40 takich szkół, a w przemyśle chemicznym — ok. 10.

Ze sportu

W Oslo: remis z Finlandią

W szóstym dniu hokejowych mistrzostw świata w Oslo, 5 bm. spotkały się zespoły Polski i Finlandii. Mecz był wstępny bojem o 6 miejsce i zakończył się pechowym dla drużyny Polski remisem — 2:2 (1:0, 1:0, 0:2).

W Lahti: Peksa-Konopka dwunasta

Faworytkami śródogodowego biegu na 10 km na narciarskich mistrzostwach świata w Lahti, były zawodniczki radzieckie. Wygrała — Kolczina, a w pierwszej dziesiątce znalazły się wszystkie reprezentantki Związku Radzieckiego.

Półki spisały się doskonale. Słowa specjalnego uznania należą się Peksie-Konopce oraz Biegunównie. Pierwsza zajęła 12 miejsce, a druga — 18.

W Lipsku: na trzecim miejscu

Po wtorkowej porażce z Danią, drużyna polska zajmuje trzecie miejsce w tabeli swej grupy półfinałowej na mistrzostwach świata w piłce ręcznej.

przegląd prasy
ZAGRANICZNEJ

Zamiast tradycyjnego wstępu posłużymy się w dzisiejszym przeglądzie prasy fragmentami komentarza redakcyjnego jugosłowiańskiego dziennika

„Politika”

który w numerze wtorkowym stwierdza:

— Zgoda ZSRR na konferencję ministrów spraw zagranicznych przed spotkaniem na najwyższym szczeblu napawa nadzieją i jest poważnym krokiem w kierunku zwołania takiego spotkania...

... Zgoda ta ułatwi przygotowania do spotkania na najwyższym szczeblu, i byłoby rzeczywiście żele, gdyby nieufność lub brak dobrej woli znowu skomplikowały sprawę. Im szybciej odbędzie się konferencja na najwyższym szczeblu, tym będzie lepiej.

Zbliżony do Foreign Office

„Yorkshire Post”

stwierdza

„Cał po cał dwa bloki wielkich mocarstw zbliżają się do konferencji na najwyższym szczeblu. Uznaje się — dodaje dziennik — iż stanowisko Rosjan, którzy sprzeciwiają się obradom, w których kraje komunistyczne byłyby zmajoryzowane w stosunku trzy do jednego, nie jest pozbawione racji. Ze względu na to nie jest wykluczone, iż Zachód zgodzi się, by w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Polski i Czechosłowacji.”

Umiarkowany optymizm przy równoczesnym zaniepokojeniu i wyraźnym zamieszaniu cechuje głosy prasy francuskiej w związku z nowym stanowiskiem ZSRR w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych przed spotkaniem na najwyższym szczeblu.

„Les Echos”

zaznacza między innymi, że ZSRR chciał

„Wykazać dobrą wolę i dowiedzieć, że przysłuchuje się uważnie inicjatywom dyplomacji francuskiej.”

„Liberation”

podkreśla:

„Posunięcie rządu radzieckiego jest widocznym gestem dobrej woli wobec państw zachodnich.

Państwa zachodnie zostały przyparte do muru. Nie mogą obecnie odrzucić tego, co same sugerowały. Spotkanie ministrów spraw zagranicznych powinno dojść do skutku, a następnie również — konferencja szefów rządów.”

„Le Figaro”

w korespondencji z Moskwy stwierdza m. in.:

„Bez względu na wynik toczącej się wymiany not, dyplomacja radziecka utrzymuje inicjatywę w swym ręku. Takie przynajmniej wrażenie, odnoszą obiektywni obserwatorzy w Moskwie.”

Pewne kulisy stawiania nowych trudności przez niektóre dzienniki i niektórych polityków Zachodu wyjaśnia w pewnym zakresie artykuł zamieszczony w zachodnoniemieckiej

„Westfälische Rundschau”

Gazeta donosi, że celem niedawnych gorączkowych tajnych konferencji między ministrem von Brentano i kierownictwem sztabu bońskiego MSZ a przedstawicielami dyplomowanymi NRF za granicą:

„było przygotowanie dyplomatycznej ofensywy Bonn przeciwko zarysowującemu się kompromisowemu stanowisku mocarstw zachodnich skłaniających się do rozpatrzenia zagadnień rozbrojenia bez jednoczesnego omówienia sprawy niemieckiej.”

Dziennik dowiadyuje się, że Bonn nalega, aby:

„rządy mocarstw zachodnich zdecydowanie domagały się od ZSRR zgody na umieszczenie na porządku dziennym zagadnienia Niemiec...”

... Poza tym ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło dyplomatycznych przedstawicieli mocarstw zachodnich w Bonn, iż zdaniem rządu NRF zjednoczenie Niemcy nie powinny być wyłączone z zachodniego systemu militarnego.

... Podczas tych rozmów — konkluduje dziennik — zdawano sobie sprawę, że ewentualne akceptowanie postulatów rządu niemieckiego przez państwa zachodnie może doprowadzić do stoperdowania konferencji na najwyższym szczeblu.”

Opr. T. K.

Stała rada NATO
omawiała
propozycje radzieckie

PARYŻ (PAP)

Stała rada NATO omawiała we wtorek wieczorem ostatnie propozycje radzieckie w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych. Obradom przewodniczył sekretarz generalny NATO — Spaak.

Rzecznik NATO oświadczył po posiedzeniu, iż „Zachód nie może zgodzić się na konferencję na najwyższym szczeblu, dopóki nie osiągnie się jakiegos porozumienia co do najważniejszych problemów, włączając w to problem bezpieczeństwa europejskiego i zjednoczenia Niemiec”. Rzecznik zakomunikował, iż nie wydaje się, by ostatnie propozycje radzieckie „zbliżyły nas w jakiegokolwiek mierze do spotkania Wschód — Zachód na najwyższym szczeblu”.

Na posiedzeniu rady — jak wynika z oświadczenia przedstawiciela NATO — delegat USA przedstawił stanowisko swego rządu wobec propozycji radzieckich. Przedstawiciel Francji poinformował Radę o liście radzieckiego ministra spraw zagranicznych — Gromyki do ministra Pineau.

Dyskusja nad propozycjami ma być kontynuowana w stałej radzie NATO w najbliższych dniach.

Argentyna
wkracza
na drogę neutralności

NOWY JORK (PAP)

Nowoobрани wiceprezydent Argentyny — Gomez, zapowiedział poważne zmiany w polityce zagranicznej Argentyny i wejście kraju na drogę polityki neutralnej. Na konferencji prasowej w Rosario Gomez oświadczył, iż rząd Argentyny „wypowie te umowy międzynarodowe, które mogłyby wciągnąć Argentyne do wojny i zmusić do niesienia pomocy wojskowej innym krajom”. Argentyna chce zajmować pozycję „neutralną i niezależną od Wschodu i Zachodu”. Gomez, jako wiceprezydent oraz nowoobрани prezydent Frondizi, obejmą swój urząd 1 maja br.

Ambasador
przyjaźni

(API)

Nowy ambasador Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych, Michail Mieszkow, należy do najbardziej aktywnych dyplomatów w Waszyngtonie. W poniedziałek, 3 marca, złożył on kolejnią wizytę prezydentowi Eisenhowerowi, co pozostaje w związku z ostatnim alide memorandumem rządu radzieckiego, wyrażającym zgodę na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Poza tą oficjalną stroną swej działalności, ambasador Mieszkow wyróżnia się także wielką aktywnością w życiu towarzyskim Waszyngtonu, czym zyskał sobie dużą popularność. Amerykanie znają go zresztą dobrze z okresu wojny, gdy pełnił obowiązki dyrektora UNRRA.

Nowy ambasador radziecki mówi doskonale po angielsku. W przeciwieństwie do innych dyplomatów, akredytowanych w Waszyngtonie utrzymuje przyjaźne stosunki z dziennikarzami. W siedzibie ambasady radzieckiej na Massachusetts Avenue często odbywają się przyjęcia, na których frekwencja jest zawsze „stuprocentowa”. Stery towarzyskie Waszyngtonu bardzo chwala sobie doskonały szampa, podawany na tych przyjęciach, a przede wszystkim gościnność ambasadora Związku Radzieckiego i urodę jego małżonki. Państwo Mieszkow nazywa prasa zachodnia „ambasadorami przyjaźni”.

(m)

Kandydat nauk fizyko-matematycznych Lidia Kurnosowa kieruje zespołem pracowników naukowych Instytutu Fizyki im. P. Liebiekiewicza, badających pochodzenie i skład promieni kosmicznych.

Na zdjęciu: Kurnosowa kontroluje instalacje stratosferyczne, przeznaczone do badania widma jąder atomowych w promieniowaniu kosmicznym.

Fot. — CAF

Eisenhower:

ZSRR wyraził gotowość
do spotkania Wschód — Zachód
na terenie USA

WASZYNGTON (Radio)

Prezydent Eisenhower poinformował we wtorek dziennikarzy zebranych na konferencji prasowej, że Związek Radziecki, wykazując zrozumienie dla trudności jakie mogłyby spowodować dłuższa nieobecność prezydenta Stanów Zjednoczonych poza krajem, wyraził gotowość przychylnego ustosunkowania się do ewentualnego odbycia konferencji na najwyższym szczeblu na terenie Stanów Zjednoczonych. Eisenhower dodał, że gdyby konferencja na najwyższym szczeblu była krótkotrwała, to ze swej strony nie widzi potrzeby aby odbyła się w Stanach Zjednoczonych.

Jednocześnie prezydent Stanów Zjednoczonych poparł zastrzeżenia wysunięte przez Dullesa w sprawie porządku dziennego i tematu obrad przyszłej konferencji na najwyższym szczeblu. Prezydent podkreślił, że jego zdaniem nie było intencją Dullesa zamykać drzwi do dalszych rozmów. Eisenhower ponownie podkreślił amerykańskie stanowisko, że przedmiot o-



OBSERWATORZY
AMERYKANSKY PRZYBYLI
DO ZSRR

We wtorek przybyło do Moskwy z USA dwóch profesorów i jeden dziennikarz, którzy w ciągu marca obserwować będą kampanię wyborczą i wybory do Rady Najwyższej ZSRR. Przyjazd obserwatorów amerykańskich nastąpił na zaproszenie rządu ZSRR.

SPRAWA DŻAMILI BOUHIRED
W ONZ

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld zawiadomił w środę Ligę Arabską, że przekazał sprawę Dżamili Bouhired Komisji Praw Człowieka ONZ. Dżamila Bouhired jest młodą Algierką, która została w nieludzki sposób sturutowana przez policję francuską, a następnie skazana na śmierć.

GAILLARD
STAWIA KWESTIĘ ZAUFANIA

Premier Gaillard został w środę upoważniony przez rząd do postawienia kwestii zaufania w toku debaty budżetowej (sprawa wydatków na cele wojskowe), jak również podczas dyskusji rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu na temat reformy konstytucji.

PIERWSZY TRANSPORT ROPY
SAHARYJSKIEJ

Z portu Philippeville odpłynął pierwszy transport ropy naftowej pochodzącej z nowo odkrytych złóż na Saharze. (Z)

NOWE WYDANIE BIBLIJ W ZSRR

Nakładem Wszechzwiązkowej Rady Baptystów w Związku Radzieckim ukazało się nowe wydanie biblii. Książka rozpowszechniana jest we wszystkich gminach baptystów. (Z)

1.150 TYS. DOLARÓW NA
FUNDUSZ POMOCY DZIECIOM

Delegat Stanów Zjednoczonych w ONZ Cabot Lodge przekazał na Fundusz ONZ Pomocy Dzieciom (UNICEF) czek na sumę 1.150.000 dolarów.

Pełne poparcie ZSRR
dla inicjatywy Polski

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki poparł całkowicie inicjatywę rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odnośnie utworzenia w Europie strefy obejmującej terytoria Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, strefy, w której nie produkowano by i nie magazynowano broni atomowej, wodorowej i rakietowej.

Depesze z Polski
w dniu
święta narodowego
Kambodży...

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego Kambodży, przypadającego w dniu 6 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do króla Kambodży Norodoma Suramarita.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji depeszę z życzeniami prezesowi Rady Ministrów Kambodży Samdechowi Penn-Nouth.

...i Ghany

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego, i rocznicy proklamowania niepodległości Ghany, przypadającego w dniu 6 bm., prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Ghany — Kwamey Krumaha.

Odpowiedź rządu radzieckiego na memorandum rządu Polski w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej wręczył w dniu 3 marca w Moskwie chargé d'affaires PRL w ZSRR, Lesławowi Wojtydzie, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Walerian Zorin.

Rząd radziecki uważa — głosi memorandum — że skutecznie wcielenie w życie propozycji o utworzeniu w centrum Europy strefy wolnej od broni atomowej, wodorowej i rakietowej wymaga, aby jednocześnie z odpowiednimi zobowiązaniami państw leżących w tej strefie, mocarstwa rozporządzające bronią jądrową i rakietową zobowiązały się uroczyście do poszanowania tej strefy i uważały terytoria należące do niej państw za wyłączone z zakresu stosowania broni jądrowej i rakietowej.

Memorandum przypomina, że rząd radziecki oświadczył w dniu 19 lutego, iż gotów jest do przyjęcia tego rodzaju zobowiązania, jeśli rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uczynią to samo.

Rząd radziecki uważa, że sprawa utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej jest jednym z najpilniejszych problemów międzynarodowych. Dlatego też rząd radziecki zaproponował, aby sprawa ta została rozpatrzona na konferencji czołowych mężów stanu z udziałem szefów rządów.

Spotkanie ministrów
„małej Europy”

RZYM (PAP)

We wtorek spotkali się w stołicy Włoch ministrowie spraw zagranicznych państw tzw. „małej Europy”, obejmującej: Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Niemcy Zachodnie i kraje Beneluxu. Francję reprezentować będzie sekretarz stanu w MSZ — Maurice Faure.

Posiedzenie ministrów zostało zwołane, celem przedyskutowania kwestii koordynacji programów obronnych, wymienionych krajów. Jednakże w kołach rzymskich spodziewane jest, że dyskusja skoncentruje się wokół najnowszych propozycji radzieckich w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu, a zwłaszcza wokół sprecyzowania wspólnego stanowiska w związku z tymi propozycjami.

Atlantycka
i europejska

RZYM (PAP)

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Włoch, Giuseppe Pella, oświadczył w rzymskim stowarzyszeniu prasy zagranicznej, że „włoska polityka zagraniczna była i pozostaje ściśle atlantycka oraz europejska”. Ostrzegł on dzień nikarzy, aby w związku z rozpoczynającą się kampanią wyborczą nie identyfikowali „haśle poszczególnych partii politycznych z polityką Włoch”.

Kierownictwo Labour Party
wzywa „rebeliantów”
do zaprzestania działalności

LONDYN (PAP)

Kierownictwo brytyjskiej partii labourystowskiej zaprosiło we wtorek przywódców grupy „O zwycięstwo socjalizmu” na naradę i wezwało ich do zaprzestania działalności.

Grupa „O zwycięstwo socjalizmu” liczy około 60 labourystowskich posłów do Izby Gmin i domaga się na tymczasowego zaprzestania przez Wielką Brytanię doświadczeń z bronią nuklearną, jak również produkcji bomb wodorowych oraz anulowania zawartej ze Stanami Zjednoczonymi umowy w sprawie budowy w Anglii wyrzutni amerykańskich pocisków rakietowych.

Natomiast kierownictwo partii labourystowskiej, mimo że zasadniczo wypowiada się za zakazem broni nuklearnej i za zaprzestaniem doświadczeń z tą bronią — uważa, że ze względu na swe bezpieczeństwo Wielka Brytania nie może sama podjąć akcji, jakiej domagają się członkowie grupy „O zwycięstwo socjalizmu”.

Macmillan

opłakanie

LONDYN (PAP)

Na zebraniu londyńskiej or-

ganizacji partii labourystowskiej, które odbyło się we wtorek przemawiał premier Macmillan. Większą część swego przemówienia premier poświęcił zagadnieniom polityki zagranicznej. Przyznał on między innymi, że olbrzymie wydatki na cele wojskowe i konstruowanie coraz to nowych rodzajów broni masowej zagłady, „ciemną chmurą zawisła nad głowami wielu ludzi”. W związku z tym, Macmillan wyraził nadzieję, że „w krótkim czasie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozmów na najwyższym szczeblu”. Premier oświadczył następnie, iż bynajmniej nie twierdzi, że wszystkie poważne problemy światowe zostaną rozwiązane podczas jednej konferencji. Spotkanie takie jednak, jeśli zostanie uwieńczone choćby niewielkim sukcesem, otworzy drogę do następnych spotkań, na których zostaną omówione następne zagadnienia i w ten sposób może się rozpocząć proces stopniowego rozładowywania napięcia międzynarodowego.

Wyniki wyborów
w Rumunii

BUKARESZT (PAP)

We wtorek 4 bm. opublikowano wyniki wyborów do rumuńskich rad narodowych.

Ogółem na 11.535.475 wyborców w głosowaniu wzięło udział 11.784.653, w tym w Bukareszcie głosowało 99,93 proc. wyborców, a w całym kraju poza Bukaresztem — 99,1 proc. Na kandydatów Frontu Demokratyczno-Ludowego oddało swe głosy w Bukareszcie 99,92 proc., a w reszcie kraju — 99,43 proc. Wyborców, przeciwko kandydatom Frontu w Bukareszcie głosowało 0,83 proc. (8.360 osób), a w reszcie kraju — 0,45 proc. (48.733 osób). Głosów nieważnych było w całym kraju 14.307, a więc około 1,1 proc.

Ogółem wybrano do rad narodowych wszystkich szczebli 137.790 radnych. Z liczby tej 47,87 proc. — to członkowie i kandydaci Rumuńskiej Partii Robotniczej, pozostali radni są bezpartyjni.



Uczniów coraz więcej

Ilość uczniów w rzemiośle wzrosła w ciągu roku 1957 o 15.656 osób, czyli o 78 procent. Obecnie w warsztatach rzemieślniczych pobiera naukę 35.733 osoby, w tym 26.175 młodocianych.

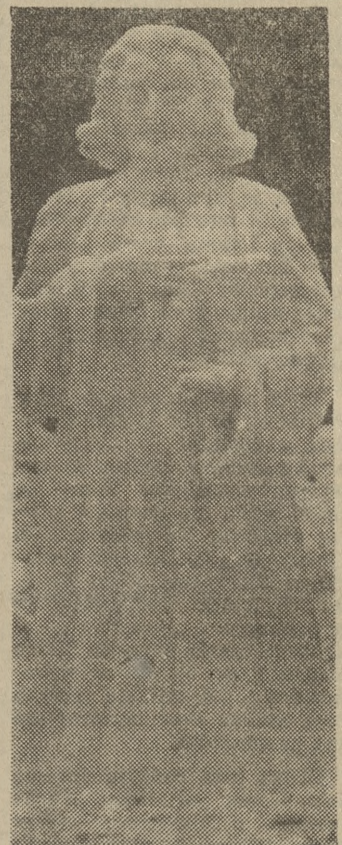
Największą popularnością cieszy się rzemiosło metalowe, w którym szkoli się aż 9.700 uczniów, a najmniejszą — papiernicze. Tu naukę pobiera tylko 616 osób — w skali kraju oczywiście.

Pod względem rozmieszczenia w terenie — najwięcej uczniów rzemieślniczych jest w województwie poznańskim (prawie 6000) i katowickim (4000), a najmniej w koszalińskim (tylko 370) i zielonogórskim (400 uczniów).

Ogółem ilość zdobywających kwalifikacje w warsztatach rzemieślniczych — gdyby chcieli przeszkolić ich w szkołach zawodowych — wymagałaby 200 uczelni.

Mickiewicz ze... śniegu

We wtorek wieczorem mieszkańcy Poznania byli świadkami niecodziennego widowiska. Na placu Mickiewicza rzeźbiono pomnik



Wieszcież ze... śniegu — według wzorów pomnika przedwojennego. Autorami tej niezwykłej „rzeźby” byli: Bernard Nawrot — kierownik świetlicy Zakładów Sieci Elektrycznych oraz pracownicy Spółdzielni Zegarmistrzowskiej Edward Kaźmierczak, Janusz Trenerowski, Kazimierz Piskorski i Tadeusz Paczkowski.

Szkoda, że już w środę rano — prawdopodobnie za sprawą jakichś łobuzów — z pomnika zostało tylko wspomnienie w postaci kupy śniegu. (mh)

Przeczytawszy w „Głosie” artykuł poznańskiego literata Eugeniusza Pauksztly, w którym między innymi mowa jest o tym, że pomnik Mickiewicza nie może znaleźć miejsca, chce liśmy tą drogą podać na pocieszenie do wiadomości, że pomnik Mickiewicza, dzieło Bernarda Nawrota, wykonane ze śniegu, znalazło na krótki czas, aż do roztopów, przytułek na dziedzińcu Zakładu Sieci Elektrycznych przy ul. Nowowiejskiej 10. W załączeniu przesyłam zdjęcie pomnika naszego Wieszcież, celem ewentualnego wykorzystania.

Eugeniusz Wieczorkiewicz

Rzemiosło w Lipsku

Na tegorocznych Targach Lipskich wystawia także nasze rzemiosło. Wśród eksponatów znajdują się wyroby skórzanego, w postaci najnowszych modeli pantofli damskich i męskich, rękawiczek, walizek, torebek damskich itp. Rzemiosło drzewne zaprezentuje artystyczne kasety, maskotki, puzderka, „świątki”, metalowe — biżuterię, metaloplastykę, żyrandole, kandelabry i kinkiety. Interesująco zapowiada się debiut rzemieślników-artystów. Z ich wyrobów wystawione będą białostockie „siwaki” (garnki gliniane), suwalskie kilimy, koronki itp.



Była pierwszą studentką na Uniwersytecie Jagiellońskim

To było bardzo dawno — 64 lata temu...

W Krakowie chodzili jeszcze konne tramwaje, a w murach starej uczelni jaśniało „nowoczesne” oświetlenie... gazowe. Przywilej studiowania posiadała... pięć męska. Jadwiga Sikorska po ukończeniu pensji w Warszawie, pokonując wiele przesód i trudności, rozpoczęła w 1894 roku studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie — jako pierwszą słuchacz-kobietę. Otrzymała przez nią po kilku latach dyplom mgr. farmacji, był pierwszym dyplomem farmacji wydanym kobiecie. W ten sposób Sikorska utorowała kobietom drogę do wyższych studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Mgr J. Sikorska-Klemensiewicz mieszkała od wielu lat w Krakowie. Z okresu studiów pochodzą opracowane przez nią ostatnio wspomnienia, które ma wydać Krakowskie Wydawnictwo Literackie.

Na zdjęciu: mgr Klemensiewicz — przygotowuje swe wspomnienia do druku.

CAF — Fot. Tymiński

Holandia rano i wieczorem (2)

PRZY KOMINKU

Haga, w lutym

Miedzy godziną 5.30, a 6-tą wieczorem spokojne i nie zbyt ruchliwe ulice miast holenderskich ulegają gwałtownej metamorfozie. Wokół robi się tłumnio i gwarno. Na przystankach tramwajowych tłok. Na jezdniach „korki”. Ludzie wracają z pracy do domu...

W godzinę później, ulice jakby zamierają. Zalega głucha cisza. W miastach portowych — Rotterdamie, czy Amsterdamie — przerywają ją tylko głosy dochodzące z zaułków chętnie odwiedzanych przez marynarzy, lecz wielka fala ludzka już przepłynęła. Teraz można przejść bez przesady setkę metrów i nie spotkać żywego ducha. Sklepy dawno zamknięte. Podobnie kioski z gazetami i papierosami. Szczęściem dla pałaców, pudełko papierosów można wyciągnąć z gęsto rozmieszczonych automatów. W kawiarniach niewiele stolików zajętych. Niewiele ruchliwiej w okolicach kin, w porze rozpoczęcia i zakończenia seansów. Najchętniej jednak Holendrzy spędzają wieczory w domu.

Siesta ta odbywa się w nieco milczącej atmosferze. (Polski, które po wojnie znalazły się w Holandii i tam wyszły za mąż, nie bez przyczyny uskarżają się na małomówność swych małżonków). Ciszę ogniska domowego urozmaica radio. Ostatnio triumfalny pochód rozpoczęła telewizja.

Transmisje z punktu widzenia technicznego są dobre, ale pod względem artystycznym pozostają w tyle nawet za polskimi. Holendrzy nie skarżą się jednak zbyt często na audycje, chyba dlatego, że za den wynalazek ostatniej doby nie odpowiada tak ich do matorskiemu usposobieniu jak właśnie telewizja. Jeśli gdziekolwiek stanowi ona groźbę dla kina i teatru, to myślenie, że przede wszystkim w Holandii.

Mimo swej atrakcyjności, telewizory na razie znajdują się tylko w niewielu domach. Zachwytu bowiem nie wymienia się na pieniądze, a aparat kosztuje mniej więcej 1000 guilderów, podczas gdy średni zarobek wynosi 320—350 guilderów.

Wieczorami, przy kominku, chętnie sięga się też po gazetę. Szczególną popularnością cieszą się tzw. tygodniki rodzinne, zawierające ulubione rubryki: porad gospodarskich itp. Ale wysokie jest również czytelnictwo prasy codziennej. W Holandii wychodzi 80 tytułów dzienników o łącznym nakładzie około 3 milionów

egzemplarzy. Przy jedenastomilionowej ludności oznacza to, że każda rodzina zaopatruje się w gazetę. Można by stąd wysnuć wniosek o żywych zainteresowaniach Holendrów dla tego, co dzieje się w ich kraju i poza jego granicami. W dziedzinie politycznej zainteresowanie to jest jednak w każdym razie bardzo beznamiętne. Na łamach prasy — owszem — znajdują się polemiki, ale jak wielu czytelników mnie zapewniało, pasjonują one tylko „zawodowców od polityki”.

Niedawno Królewska Akademia Nauk ogłosiła sprawozdanie, stwierdzające, że radio aktywność wód w Rotterdamie przekracza normalny poziom, co może spowodować groźny proces biologiczny. Zdawałoby się, że taka wiadomość w dobie dyskusji nad bronią atomową, wyrzutniami pocisków rakietowych etc. wywoła żywioną wymianę zdań, falę listów do towarzystw naukowych, redakcji itp. Tymczasem — co stosunkowo łatwo zrozumieć — przeszła ona dość niepostrzeżenie w prasie, a co znacznie trudniej pojąć, czytelnicy nie żądali żadnych wyjaśnień.

Zdarzyło się, że w dużej i bogato zaopatrzonej w prasę światową księgarni w śródmieściu Amsterdamu poprosiłam o centralny organ holenderskiej partii socjaldemokratycznej. Ekspedient spojrzał na mnie zrazu z zakłopotaniem. Następnie wezwał do pomocy kolegę. Ten, przewertowawszy stos gazet, wskazał mi pismo z podtytułem „organ partii socjaldemokratycznej”. Wówczas zapytałam, czy aby na pewno jest to gazeta centralna. W odpowiedzi wezwano

Z sali sądowej

Wyrok na Matuszewskiego prawomocny

W grudniu ub. roku Henryk Matuszewski (zam. w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego) za zabójstwo Józefa Lisia i nielegalne posiadanie broni został skazany przez Sąd Wojewódzki na 15 lat więzienia. Oskarżony od wyroku tego założył rewizję. Sąd Najwyższy podzielił zdanie trybunału I instancji zarówno co do winy jak i kary utrzymany zaskarżony wyrok w mocy.

(ak)

Nad referatem

Propaganda prawdy

Są w naszym kraju ludzie twierdzący, że w Polsce „propaganda wysiadła”. Po prostu masy „przeszły wie-rzyć”, i na tym rozdział masowego przekonywania społeczeństwa się zakończył. Jest to pogląd oczywiście naiwny i krótkowzroczny, bo nie tyle „wysiadła propaganda”, ile jej dawne metody, usiłujące przekonać obywatela o słuszności lub korzyści pewnych decyzji czy posunięć — które dla niego korzystne nie były. Z taką „propagandą” rzeczywiście dziś nikt nie nie wywołuje, i w tym sensie ponosi ona klęskę. Lecz na tym przecież nie koniec sprawy...

Jak bowiem chcą sobie wyobrazić przeciwnicy metod propagandowych wielkie akcje społeczne i w ogóle budowę socjalizmu, jeśli odrzuci się środki bez pośredniego przekonywania ludzi? Propaganda (prasa, radio, telewizja, film, książka, żywe słowo, propaganda w jej agitacyjnej postaci przez ulotki i plakaty) — jest, czy się to komu podoba czy nie, czynnikiem składowym nowoczesnej cywilizacji, nie tylko w naszym kraju. Pełni funkcje organizatora życia. Dowcip leży w tym, jakim zasobem argumentów propaganda rozporządza i czy są one w życiu sprawdzalne. Zadaniem propagandy bowiem jest przede wszystkim zestawienie faktów wykazujących konsekwencję decyzji i jej

myśl; albo inaczej — jej cel generalny.

Stąd największy ciężar spoczywa na zagadnieniach zmieniających do przekonania ludzi do określonych czynów ekonomicznych. Dla myślących ludzi będzie także jasne, że na wet pozornie „czysto polityczna” propaganda (np. wyborcza) operuje najczęściej argumentacją gospodarczą. Ekonomicznym bowiem jest cel każdej polityki, przynajmniej jej cel ostateczny.

Bez dobrej polityki — nie ma dobrej propagandy. Aby zdolna ona była ludzi przekonać, jak to już powiedzieliśmy, do określonych działań ekonomicznych, musi operować zbiorem faktów, musi ukazywać perspektywę rozwoju życia w wyniku podejmowanych decyzji. Taki jest jej sens — jeśli ma służyć prawdzie i narodowi.

Przypomnijmy, jak to przed półtora rokiem nowe, październikowe kierownictwo partii zdobyło sobie ogromny autorytet nie obietnicami, że zaraz, za kilka tygodni czy miesięcy będzie świetnie. Przeciwnie: ujawniono wszystkie błędy i braki, kreśląc równocześnie zarys ciężkiej drogi wiodącej do poprawy warunków życia narodu. Ta właśnie szczerść przesądziła o zaufaniu ogromnej większości narodu, a także o późniejszym sukcesie w wyborach do Sejmu PRL.

Teraz, gdy znajdujemy się na tej drodze, wielu chciałoby już, zaraz, w „trybie doraźnym”, widzieć gwałtowną zmianę. Wielu wyobraża sobie, że z polityką państwową jest tak, jak z „Toto-Lotkiem”; w starczy obstarwić właścicieli numerów i udać się do kasy po odbiór wygranej. Na ogół w dziejach narodów słuszne i do-brze służące społeczeństwu kierunki polityczne nie zdobywały władzy w korzystnych dla siebie warunkach. Gdy bo-

wiem sytuacja jest dobra, nie rodzi się społeczna potrzeba zmieniania czegośkolwiek. To powinno dać rozsądnym wiele do myślenia na temat choćby zmian przedstawionych przez XI Plenum KC, właśnie prawdę propagującego.

W tej chwili władze państwowe podejmują wiele ważnych decyzji. Nie wszystkie nastrojają do doraźnego optymizmu. Prawdą jest jednak, że system zmian kieruje się na odrodzenie gospodarcze, jak to już powiedziano na łamach naszej gazety „na stawianie na nogach” sytuacji. Likwiduje się paradoksy gospodarcze, choć wiele ich jeszcze będzie przez czas dłuższy pokutować. Jednorazowy zamach na ekonomiczne nonsensy mógłby graniczyć ze skokiem w przepaść.

I tu właśnie, w tej sytuacji, propaganda musi się odwoływać do argumentacji ekonomicznej. Prawda nauki, jej doświadczenia, wyniki badań, oświetlenie zjawisk uzbroja ludzi w świadomość słuszności obranej w Październiku drogi, zachęca do konsekwencji działania i patrzenia nie tylko pod kątem własnym, lecz pod kątem interesów całego narodu. To bowiem w ostatecznym rachunku będzie się oświadczać wszystkim.

Oczywiście propaganda trudnej drogi jest potrzebna, lecz nie taka, w której mówi się płytko i powierzchownie, że „poczekajcie, będzie lepiej”. Istota leży w tym, by tłumaczyć ludziom konsekwencje podejmowanych decyzji i zmian gospodarczych, by ludzie potrafili sami rozumować kategoriami ekonomicznymi. To zaś jest najtrudniejsze. Ekonomia bowiem dotyczy każdego, lecz, niestety, nie każdy potrafi objaśnić swym umysłem jej rozległe horyzonty.

Janusz LIKOWSKI

List ze Śląska

Proszę o przyjazny uśmiech!

Prawo serii — tym razem tragiczne — sprawiło, iż ostatnio Śląsk znalazł się w centrum uwagi reszty kraju. Dwie katastrofy górnicze — „tąpnięcie” w kopalni „Rozbark” opłacone życiem czterech górników oraz pożar w kopalni „Wieczorek”, który pochłonął pięć istnień ludzkich, raz jeszcze dowiodły, jak o-fiarą jest praca górnika śląskiego i jak mocną jest więź braterstwa łączącego ludzi do-bywających spod ziemi „czarne diamenty”.

Nie zawsze „tąpnięcie” po-ciąga za sobą ofiary w ludz-kiach: zawsze jednak jest... kosztowne! Wyobraźcie sobie, że odpoczywacie na hotelu, i nagle tracicie równowagę fizyczną i psychiczną. Uczucie to trwa najwięcej 2—3 sekun-dy i właściwie na tym kończy się bierna reakcja na ob-szwanie się głęboko pod Wa-szym domem położonych warstw geologicznych, poruszonych robotami górniczymi. W chwilę potem dostrzegacie, iż obraz wiszący na przeciwległej ścianie odchylił się od pionu; na murach zamieszkałych przez Was kamienicy powstały rysy, a w otaczającym ją ogrodzie potworzyły się garby i jamy. Nazajutrz, w wylotów Waszej ulicy ustawiane są tablice ostrzegawcze, głoszące: „Uwa-ga! Szkody górnicze, jechać powoli!”.

Powzięta niedawno uchwała Prezydium rządu o trybie wy-nagradzania strat powstałych na skutek szkód górniczych, przewiduje, iż posiadacze nie-ruchomości na obszarze miast najbardziej zagrożonych szko-dami — Będzina, Bytomia i Zabrze — otrzymują odszkodowa-nia w wysokości pełnej war-tości poniesionych strat, po-nadto ustalona zostaje poważ-na pula materiałów budowlanych do dyspozycji poszkodowa-nych, wydzielone zostają środki transportowe i pieniężne o-ras warsztaty — wszystko przeznaczone wyłącznie na u-suwanie szkód górniczych i

budownictwo mieszkań zastę-pczych, w miejsce zagrożonych przez „tąpnięcia”. Powstaje również na Śląsku stała ko-misja, w której udział biorą przedstawiciele rządu i Sej-mu; obydwie — opracują plan walki z przyczynami i skutka-mi szkód górniczych.

Władze centralne pilnie śle-dzą i inne potrzeby Śląska. Planetarium i obserwatorium astronomiczne w Chorzowie — decyzją tych władz — uznane zostało za szczególnie ważną placówkę naukowo-badawczą, otrzymało w ostatnich tygod-niach Radę Naukową. Plane-tarium Śląskie odwiedzane jest nie tylko przez ludzi z całego kraju, lecz i przez przy-bywających z zagranicy na-ukowców.

Pod znakiem „spraw zagra-nicznych” również upłynęły na Śląsku ostatnie dni. Na cze-le delegacji parlamentarzystów polskich, która bawiła we Francji, stanął poseł Edward Gierek, sekretarz KC PZPR i 1 sekretarz katowickiej woje-wódzkiej organizacji partyjnej — repatriant z Belgii.

Repatriantów z Francji i Belgii mieszka na Śląsku mnóstwo; ludzie ci przez dłu-gie lata pracujący w kopal-niach franko-belgijskich, nie-rzadko urodzeni za granicą, związani serdecznymi więzami ze swą dawną Patrie, gorąco pragną, by wzajemne stosunki pomiędzy Polską i krajami romańskimi układały się najpomyślniej i najprzyjaź-niej. Toteż delegacji naszych parlamentarzystów z żadnej może innej dzielnicy kraju nie towarzyszyły tak serdeczne ży-czenia najlepszych rezultatów ich wizyty we Francji, jak te, które płynęły ze Śląska.

Ten odłam ludności śląskiej wraz z innym — mającym krewnych i powinowatych na terenie Niemiec, powitał z ra-

Gustaw THÉE

(Ciąg dalszy na str. 4)

Fr. BOROWICZ



U WANDY WILKOMIRSKIEJ Z WIZYTĄ

Nasz fotoreporter „uwiecznił” tym razem znaną skrzypaczkę — Wandę Wilkomirską nie na estradzie, lecz w domu. Nie każdemu wiadomo, że jest ona szczęśliwą matką dwóch chłopców: Włodzimierza i Artura. Ten ostatni ma dopiero... 5 miesięcy. Artur to takie „muzyczne” imię — powiedziała p. Wanda. Chce być muzykiem. Starszego — 4-letniego Włodka „przeznaczaliśmy” z mężem (dziennikarz) do literatury.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

W wielkopolskich spółdzielniach

Wzrost dniówki obrachunkowej * Wysokie zbiory zbóż

Nowe gospodarstwa zespolowe

W połowie wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych dokonano już podziału ubiegłego rocznego dochodu. Do 10 lutego br. rocznych zamknięć bilansu dokonano w 254 spółdzielniach na 424 upoważnione do tego i przeprowadzono 243 zebrania obrachunkowe. Jak wynika z informacji Woj. Związku Spółdzielczości Produkcyjnej, najbardziej zaawansowani w pracach rozliczeniowych są spółdzielcy w powiatach: Gostyń, Jarocin, Kościan, Ostrów, Śrem, Środa, Szamotuły, Oborniki i Leszno.

Wartość osiągniętej dniówki obrachunkowej jest przeważnie wyższa, niż w latach poprzednich. Wpłynęło na to między innymi zniesienie obowiązkowych dostaw mleka, zwolnienie od dostaw zbóż z gruntów przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi oraz podniesienie cen planowego skupu zbóż. Z badań przeprowadzonych w 186 spółdzielniach wynika, iż wartość

dniówki obrachunkowej przedstawia się następująco:

Gotówka	Naturalia			
	zł	ilość spóldz.	kg	ilość spóldz.
do 5	19	3	1	
5—10	24	3—6	101	
10—20	50	6—10	45	
20—30	52	10—15	21	
30—40	20	powyżej	15	11
powyżej 40	13			

W wymienionej liczbie spółdzielni 8 nie dzieliło dochodu w gotówce, a 7 w naturze, gdyż wprowadzono odpowiednie zmiany w statucie. Tendencje do zapłaty w naturaliach istnieją przede wszystkim w gospodarstwach zespolowych typu Ib, natomiast w wyżej zorganizowanych spółdzielniach członkowie starają się odbierać należność za pracę tylko w gotówce, nabywając niezbędną ilość potrzebnych do utrzymania rodziny i inwentarza produktów po cenach wolnorynkowych. Pozwala to zarządom dysponować całością nadwyżek rolnych i nie komplikuje tak sprawy, jak w wypadku dwutorowej sprzedaży zbóż przez spółdzielnię i jej członków z osobna.

Dla przykładu warto wymienić osiągnięcia kilku gospodarstw:

4 zboża		ziemniaki		buraki	
q	ilość sp.	q	ilość sp.	q	ilość sp.
do 10	11	do 100	128	do 150	34
10—15	58	100—150	58	150—200	60
15—20	86	150—200	13	200—250	70
20—25	57	ponad 200	1	ponad 250	31

Przy analizie powyższych danych trzeba brać pod uwagę straty na skutek złych warunków atmosferycznych przy sprzeczce zbóż, obniżony z tego powodu urodzaj ziemniaków i buraków cukrowych zaatakowanych plagą płaszczyńca.

Tegoroczne zebrania rozrachunkowe przebiegają pod znakiem rozszerzenia samorządu spółdzielczego, charakteryzując się dużą ilością dokonywanych zmian statutowych: między innymi powoływania w większych spółdzielniach rad nadzorczych, realizujących uchwały walnych zebrań członkowskich oraz kontrolujących pracę zarządów, wybieranych na przykład w powiecie obornickim i kościańskim na okres 3 lat. Zebrania ogólne odbywały się tam będąc co kwartał, a nie co miesiąc, jak dotychczas. Wyboru rad nadzorczych dokonano między innymi: w Kluczewie i Bielejewie w powiecie szamotulskim, Boguszynie, w powiecie leszczyńskim itd. Odpada wtedy konieczność istnienia w tych spółdzielniach sądów koleżeńskich i komisji rewizyjnych. W celu zwiększenia odpowiedzialności członka spółdzielni za zobowiązania finansowe gwarantującą dokonuje się podwyższenia udziałów, jak na przykład w Adolfowie w powiecie chodzieskim, z 15 do 1000 złotych.

Przykłady wzorowej gospodarki wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych zachęcają rolników do zakładania nowych gospodarstw spółdzielczych, których od początku stycznia do 15 lutego br. powstało 16. Są wszak, gdzie istnieje po trzy jak np. w Wilkowicach pow. Leszno po dwie, jak np. w Konarskim pow. Śrem, Ziemnicach pow. Leszno.

Nowy motorower

„Komar”

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych w Bydgoszczy zbudowano prototyp nowego motoroweru o pojemności silnika poniżej 50 ccm. Jak wykazały przeprowadzone ostatnio w terenie próby, motorower ten — nazwany przez konstruktorów „Komarem” — posiada szereg cennych zalet, nie spotykanych w „Mopedach” produkcyjnych zagranicznych.

Prosty, a jednocześnie tani w konstrukcji, waży on zaledwie 45 kg. Jego szybkość sięga prawie 60 km na godzinę. Dzięki zastosowaniu typowych części rowerowych, cena „Komara” nie powinna — zdaniem konstruktorów — przekroczyć 4,5 tys. zł. (PAP).

List ze Śląska

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dością decyzję rządu, który w odpowiedzi na krytyczne głosy prasy zliberalizował opłaty za paszporty zagraniczne. Nie należy się dziwić ludziom, którzy pragną odwiedzić swych bliskich i być przez nich odwiedzani!

Tylko, że nie zawsze odwiedziny te przynoszą owoce, o jakie chodzi ludziom dobrej woli!... Wielkie zainteresowanie śląskiego świata prawniczego budzi np. zapowiedziany proces małż. Riedel, zamieszkałych w Bytomiu i świetnie władających językiem polskim, którzy powracając nocą z przyjęcia powitalnego od swych krewnych przybyłych z wizytą z Niemiec, wznosili prowokacyjne okrzyki w języku niemieckim i w tymże języku żelżyli interweniujący patrol MO.

Brak przepisów prawnych, ściśle definiujących, kiedy publiczne posługiwanie się językiem niemieckim jest obojętne dla interesu społecznego, a kiedy nosi ono charakter karzący prowokacji, sprzyja szerzeniu propagandy rewizjonistycznej na odzyskanej części Śląska!

Tymczasem jakiś nieprzytomny księgowy zarządził „oszczędności”: w czytelnich miejskich na odzyskanej części woj. katowickiego skasowano prenumeratę gazet i czasopism dla dzieci i młodzieży. Nikt nie zastanowił się nad faktem, że mimo upływu 13 lat od chwili powrotu reszty Śląska do Polski, wielu jeszcze dzieciom śląskim mowa polska wszczepiana jest wyłącznie przez szkołę podstawową oraz „Świerszczyki”, „Płomyki” i „Płomyczki”!

Skoro mowa o procesach „w kulturze”, to nie od rzeczy będzie wspomnieć o wyjątkowym „sezonie kulturalno-sądowym” na Śląsku. Toczy się tu od wielu dni trwający proces niejakej Kowalczykiewicz, kierującej „Społecznym Ogniskiem Plastycznym” w Katowicach, która korzystając z posiadanej „poparcia”, w krótkim czasie naraziła Skarb Państwa na straty w wysokości 6 i pół miliona złotych oraz zdołała skorumpować sze reg urzędników.

Drugą tego rodzaju sprawą jest proces „działaczy oświatowych” z Sosnowca, którzy drogą fałszerstw zdołali przyswoić sobie ponad 600 tys. zł. Stwierdzam, iż jakkolwiek tu na Śląsku wstrząsnęli bylibyśmy m. in. faktem, że poznański „kidnapper” okazał się byłym słuchaczem wyższej uczelni, to dziś zdajemy sobie sprawę, że i „nasze rodzime”, wspomniane wyżej „dzieje” spowodować mogą u Wielkopolan ironiczny grymas twarzy.

Powołuję się jednak na łączące nas dzieje — (te — bez cudzysłowu!) związane np. z wozem Drzymały i proszę o przyjazny uśmiech dla braci Ślązaków!

Gustaw THÉE

Muszę dostać mieszkanie!

Mieszkam w domu, który jest... niczyją własnością. Postawiono go dwa lata temu. Dwa lata temu dano mi do ręki papierki i powiedziano: tu będzie wasze mieszkanie. W miesiąc później dozorca przyniósł książeczkę opłat czynszu, ogrzewania i świadcząc. I tak sobie siedzę w niczym domu — na wet mi tam dobrze. Raz w miesiącu wysyłam pocztą zł 120 — (do kasy DZBM daleko) i... spokojna głowa, jak mówi Włoch.

Hm, ale czy ja nie kłamie? Wiem przecież kto jest właścicielem domu: Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, czyli państwo. Nawet głosi o tym napis na spisie lokatorów, zawieszonym pod sklepieniem korytarza. Nawet? E, chyba tylko! Z pojęciem właściciela łączy się zawsze — moim skromnym zdaniem — jakaś opieka, dbałość i staranność o posiadaną rzecz. Tymczasem ja w ciągu dwuletniej kadencji lokatora, raz tylko miałem przyjemność rozmawiać z administratorem. Raz także moja żona. Nikogo z innych przedstawicieli wysokiej administracji państwowej majątkiem nie miałem zaszczytu oglądać (podobnie moi sąsiedzi), choć dom uległ już nie lada zaniedbania i dewastacji.

MY BĘDZIEMY BUDOWAĆ

Z „darmochą” jest już tak zawsze. Nie szanuje się jej, a co najmniej nie docenia. Za „darmochą” mogą stać nawet najlepsze intencje i cele, a mimo to trudno jej pozbyć się towarzyszącego piętna lekceważenia.

Identyfikacja przedstawia się sprawa nowo wybudowanych mieszkań, przydzielanych albo, jak inaczej mówią „dawanych” przez państwo. Wystarczy zresztą zajrzeć do tej owej kamienicy, aby znaleźć potwierdzenie tych słów. Nie rzadko obraz ten rozpaczy. Problem stosunku obywateli do darowizny, do otrzymanych od państwa mieszkań jest tylko jedną konsekwencją — w tej chwili nie najważniejszą — popełnionego ongiś błędu w koncepcji gospodarki mieszkaniowej. Druga przedstawia się znacznie gorzej.

Państwo zdjęło obywatelom z głowy kłopot budowania własnych mieszkań. Powiedziało: nie martwcie się — nowe domy my będziemy stawiać. To bardzo piękne i radosne dobowiązanie, ale tym samym państwo przyjęło na swoje barki ogromny trud: z rozmiarów którego wtedy nie zdawało sobie sprawy. Ba, równocześnie nie stworzone atmosfery dla budownictwa indywidualnego, stawiając obywateli przed koniecznością oczekiwania na „mieszkaniowy da tek” od państwa. I tak powolutku wrośliśmy w nowy

system, wprowadzając do sło-wnika zwroty: „muszę dostać mieszkanie”, „czekam aż mi dadzą”.

NIECO STATYSTYKI

Czy „obowiązek” państwa jako jedynego „dostawcy” mieszkań, może być w naszych warunkach, pomimo najszerszych chęci pomyślnie spełniony? Kilka cyfr, które dotyczą tylko naszego województwa, jest najlepszą na to pytanie odpowiedzią.

Wskaźnik zagęszczenia mieszkań wynosi obecnie 1.79. Prawie idealnym byłoby osiągnięcie w miastach 1.15, a na wsi 1.45. Wówczas każda rodzina miałaby własne mieszkanie. Uzyskanie takiego wskaźnika jest oczywiście możliwe (na przestrzeni np. 15 lat), ale wymaga kolosalnego nakładu. Trzeba bowiem wiedzieć, że problem zaostroża fakt przewidywanego ubytku mieszkań (ulegają rozbiórce) sięgającego do 1975 r. cyfry 170.000 izb. Równocześnie ludność województwa wzrosła o pół miliona. Tak więc, aby zaspokoić potrzeby w przybliżeniu wszystkich, trzeba wybudować do 1975 r. 875 tys. izb. Proszę pomnożyć tę cyfrę przez aktualną cenę jednej izby tj. 50 tys. złotych.

Jeśli się nawet weźmie pod uwagę, że wspomniane potrzeby w znacznej części zaspokoi budownictwo indywidualne, plan budownictwa wyłącznie państwowego musiałby osiągnąć bajonową sumę, prawie niemożliwą do realizacji nawet dla państw bardzo bogatych. Oczywiście, że gdyby skoncentrować cały wysiłek gospodarki narodowej na tym odcinku, to byłoby osiągalne. Takie stawianie kwestii jest jednak co najmniej nieopracowane. Trzeba by bowiem zaprzestać budowy przemysłu, szkół, szpitali itp., a więc inwestowania w to, co także jest niezbędnym elementem istniejącego społeczeństwa.

Ponoszenie przez państwo wyłącznego trudu budownictwa mieszkaniowego jest więc gospodarczo niemożliwe, a dydaktycznie i społecznie niecelowe. Na ile tych stwierdzeń pojawia się wyraźna potrzeba zmiany polityki w zakresie gospodarki mieszkaniowej, a w tym budownictwa mieszkaniowego.

KIERUNKI

Mój bardzo młody kolega (23 lata) chce się ożenić, ale jako jedyną przeszkodę w tych wzniosłych zamiarach widzi brak mieszkania. Czy jednak stara się przeszkodę tę usunąć np. przez gromadzenie oszczędności na zakup przyszłego lokum? Nie! Nawet mu to przez myśl nie przejdzie, mimo iż wraz z narzeczoną zarabia około trzech tysięcy złotych. Ma mu je dać państwo? Czy to jest słuszne?

Powszechnie już wiadomo, że koncepcje zmian w obecnym systemie będą zmierzać do udziału materialnego obywateli w budownictwie mieszkaniowym. Ale tu od razu nasuwa się zastrzeżenie: no dobrze — tamci dostali mieszkanie darmo, a my będziemy płacić? Zgoda. Ale przecież kiedyś trzeba zacząć.

Jest i druga obiekcja. Co zrobisz ci, których zarobki nie pozwalają na oszczędzanie, których domy są zagrożone, którzy mieszkają w suferach itp. Dla tych państwo będzie nadal budować na własny i wyłączny koszt.

Zmianom dotychczasowego systemu będą oczywiście towarzyszyć szeroko rozpowszechnione sposoby i możliwości budownictwa przy współudziale obywateli. Środkiem do celu będą spółdzielnie mieszkaniowe i system oszczędzania w PKO.

Budownictwo spółdzielcze np., działające już na tych zasadach, choć jeszcze nie dość powszechne, zakłada takie w przybliżeniu warunki. Spółdzielnie lokatorskie będą wymagać od członka wpłaty 10 procent wartości mieszkania. Resztą pożyczkę państwo w postaci długoterminowego kredytu, spłacanego przez 40 lat. Typ robotniczy tych spółdzielni (przy zakładach pracy) przewiduje 10 procent wpłaty z chwilą wprowadzenia się do nowego mieszkania i 60-letni kredyt. Dużą pomoc będą mogły świadczyć przedsiębiorstwa udzielające pracownikom pożyczek i zapomóg.

Z pobieżnych obliczeń wynika, że warunki budownictwa spółdzielczego są dogodne. Miesięczne obciążenie finansowe lokatora (raty będą częściowo, bieżąco umarzane) nie przekroczy przeciętnego czynszu w bloku państwowym czy prywatnym. Oczywiście mowa o nowych, realnych czynszach, które będą (bo muszą być) wprowadzone.

Zdaję sobie sprawę, że to wszystko co napisałem dla nie jednego Czytelnika nie będzie zbyt popularne. Ten i ów obruszy się. Czy wobec tego nie miałem o tym pisać wcale? Piszę, bowiem trzeba zdać sobie sprawę, że przy do tychczasowym systemie nie wybrniemy z katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej: że na leży do maksimum wykorzystać wszystkie możliwości, a więc trzeba także wpręgnąć do pracy inicjatywę społeczną, szerokie środki materialne ludzi i przedsiębiorstw. Trzeba wreszcie usunąć z drogi to, co pogłębia ostry problem mieszkaniowy. Trzeba zerwać z tradycją bierności: „muszę dostać mieszkanie” i dopuścić do głosu czynną i twórczą postawę obywateli: „będę miał mieszkanie bo jestem pilny i oszczędny”.

Zbigniew MIKA

Notatnik gospodarczy

Ogłoszony przed paroma miesiącami wśród przedsiębiorstw uspołeczniczonych konkurs pt. „Więcej towarów spożywczych na rynek” został zakończony. W wyniku wstępujących obliczeń stwierdzono, że najwięcej towarów z dodatkowej produkcji konkursowej dostarczyli dla ludności zakłady Krakowa (wartość towarów 87 mln.), Gdańska (78 mln.) i Bydgoszczy (47 milionów). Poznań legitymuje się dostarczeniem towarów za 30 milionów złotych. Na szarym końcu znalazła się Warszawa. Konkurs przyczynił się do zwiększenia ilości bardzo poszukiwanych towarów o wartości pół miliona złotych.

W ubiegłym roku sprzedaliśmy za granicę różnych artykułów spożywczych na sumę 90 milionów dolarów. Ponad 83 proc. tej kwoty otrzymaliśmy w tzw. wolnych dewizach tj. w dolarach, funtach, sterlingach i markach NRF. W bieżącym roku nasz

eksport znacznie wzrósł. Samych artykułów pochodzenia zwierzęcego sprzedamy za sumę 105 mln. dolarów. Szywniki i bekony stanowią tu 65 proc. wartości całego eksportu. Na drugim miejscu są: jaja, drób i produkty mleczarskie. Prawie 70 proc. eksportowanych artykułów spożywczych nabywa od nas NRF, Anglia i USA.

Także na Targach Lipskich, ale dopiero pierwszy raz w tym roku, znajduje się stoisko polskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Stoisko zorganizowane przez Biuro Handlu Zagranicznego CRS „Samopomoc Chłopska”. Ekspozycja w nim są m. in. nasze rośliny strączkowe, mak, gorczyca, mączka ziemniaczana, konserwy z owoców i warzyw — pochodzące z własnych zakładów spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. (zm)

Pracownicy poszukiwani

Większą ilość murarzy, cieśli i robotników poszukuje natychmiast **Przeds. Budown. Terenowego w Trzciance**. Praca akordowa, zarobki wysokie, dla zamieszkujących hotel robotniczy. Dla rzemieślników rozłąkowe, a dla robotników strawne. Zgłoszenia **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance**, ul. Świerczewskiego 20e. K1062

Dwóch pracowników na stanowiska leśniczych zatrudni **Rejon Lasów Państwowych w Bytowie**, ul. Strumykowa 2 woj. Koszalin. Kandydaci ze średnim wykształceniem leśnym i 2-letnią praktyką, lub niższym leśnym i 4-letnią praktyką, nie karani sądowo proszeni są o składowanie podań pod w/w adresem. Leśniczkowi są wolne do objęcia zaraz. K1154

Kandydata na stanowisko naczelnego inżyniera poszukują **Bytowski Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Bytowie**. Wymagane wyższe wykształcenie z dyplomem inżyniera - ceramika z kilkuletnią praktyką lub średnie techniczne - ceramiczne z co najmniej 5-letnią praktyką. Wynagrodzenie miesięczne do 2800 zł plus premia produkcyjna. Zgłoszenia kierować do dyrekcji Zakładów w Bytowie woj. Koszalin, ul. Drzymały 5. K1156

Inżyniera - mechanika z 5-letnią praktyką na kierownicze stanowisko zatrudnia **Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego im. M. Nowotki w Zielonej Górze**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kad. K1119

ZAOCHNE STUDIA EKONOMICZNE
Do dnia 31 marca br. trwa rekrutacja kandydatów na I rok ekonomicznych studiów zaocznych. Studia te umożliwiają pracownikom ukończonym zakładów pracy uzyskanie wyższego wykształcenia bez odrywania się od pracy zawodowej. Studia trwają 5 lat i po ich ukończeniu otrzymuje się tytuł magistra ekonomii. Kandydaci muszą spełniać następujące warunki: posiadać świadectwo dojrzałości, przynajmniej roczną praktykę zawodową oraz uzyskać skierowanie z zakładu pracy. Egzamin wstępny odbędzie się w m-cu czerwcu br. Podania, do których należy załączyć ankietę personalną, życiorys, świadectwo dojrzałości w oryginale, świadectwo lekarskie, 3 fotografie oraz kwit o opłaconego wpisu składać trzeba w zakładowych komisjach rekrutacyjnych. Szczegółowych informacji o zaocznych studiach ekonomicznych udziela Sekretariat Studiów Zaocznych, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Poznań, ul. Marchlewskiego 146. Tel. 524-15. K1143

Praca

Gospodyn na plebanie wiejską (bez inwentarza) potrzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5814g.

Dwóch uczni przyjmie. Warsztat blacharsko-instalacyjny, Poznań, Matejki 11. 6097g

Młodsza pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Mickiewicza 11 (wyrób galanterii). 6197g.

Uczeń na obowie domowej i drewniaczkę potrzebną. Poznań, Janickiego 4. 6214g

Potrzebny pomocnik ogrodniczy, Wiliński, Poznań, Bluszcza 14. 6420g

Potrzebna pomoc domowa do prowadzenia domu starszego pana w Krakowie. Zgłoszenia z krótkim życiorysem - skrytka pocztowa 896 Kraków 1. 16420g.

Pracownika, znającego się na hodowli lisów, zaraz przyjmie. Poznań, Grodzka 25 m. 3. 6594g

Pomoc domowa, uczciwa, czysta do bezdzietnego starszego małżeństwa za raz potrzebna. Warunki b. dobre. Zgłoszenia Poznań, Szmarzewskiego 52 m. 4, od godz. 14-20. 6450g

Pomoc domowa potrzebna zaraz (latem wyjazd na letnisko). Poznań, Maszalska 7a m. 5. tel. 45-69. 6473g

Pracownika sumiennego do prac ogrodniczych, dobrze poleconego, przyjmie do stałej pracy. Józef Skibiński, Poznań, Ratajczaka 20 m. 25. 6487g

Ogrodnik - pomocnik mało długi potrzebny. Ogrodnie two Tomiak, Poznań, ul. Pułaskiego 9. 6491g

Słusznie spieszenie poszukuje pracy w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6494g.

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego, rozpoczynają się 10 marca. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 5169g

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5764g

Kupno

Gorczyce, majeranek kruszony, rumianek, koper włoski, ogrodnicy kupię Strzelecko, Kostrzyn Wielkopolski. 5354g

Maszynę do szycia lub samą główkę kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5963g

Kupię samochód ciężarowy „Lublin” lub „Star”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6199g.

Kupię parkan ozdobny z furtką i bramą. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6377g.

Kupię ciągnik Zetor Steyr. Oferty z podaniem ceny przysłać: Bułhński Tadeusz, Dołsk, Gostyńskie przedmieście nr. 1. 16307p

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „BRATNIA POMOC” w Rawiczu zawiadamia

swych Członków-Udziałowców

kterzy nie pobrali dewidendy z wypracowanej nadwyżki za rok 1956 lub lata wsteczne, ażeby zgłosili się w terminie do dnia 31 marca 1958 r. w biurze Spółdzielni w Rawiczu przy ulicy Ignacego Buszy 5.

Równocześnie zawiadamia się członków, nie zamieszkałych na terenie działalności naszej Spółdzielni, że powyższym terminie powinni wycofać swoje udziały członkowskie względnie przenieść je do Spółdzielni na terenie swego zamieszkania. Po dniu 31 marca 1958 r. wszystkie nie podjęte nadwyżki oraz nie wycofane udziały zostaną zapisane na dobro funduszu zasobowego Spółdzielni. K1114

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU

poszukuje na stanowisko Kierownika Działu Nauki pracownika.

Kandydatowi stawia się następujące wymagania:
1) wykształcenie wyższe,
2) 5 lat pracy w szkolnictwie wyższym,
3) wszechstronna znajomość organizacji i zadań szkoły wyższej, oraz całokształtu zagadnień, wynikających z podstawowej działalności szkoły.

Wynagrodzenie wg. Rozp. Rady Ministrów z dn. 22. IX. 1956 (Dz. URP Nr. 41 poz. 193).

Podania należy składać pod adresem: i w terminie do dnia 13. III. 1958 r. Rektorat - Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159. K1188

STRZELECKO - KRAJEŃSKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Drezdenu

zakupią natychmiast

40 szt. kleszczy stolarskich (ścisiki) 300 m m,
150 szt. kleszczy stolarskich (ścisiki) 600 m m,
200 szt. kleszczy stolarskich (knechty) 1200 m m,
100 szt. kleszczy stolarskich (kreperki)

Reflektujemy tylko na dostawę kleszczy stolarskich posiadających szczęki kuto-lane.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne firmy koncesjonowane proszone są o złożenie swoich ofert do dnia 15 marca 1958 r. w Dziale Zaopatrzenia Strzelecko - Krajeńskie Zakładów Przemysłu Terenowego w Nowym Drezdenu, ul. Portowa 17. K1153

Sprzedaż

Uwaga kierowcy! Zaoferujemy w niezbyt drogiej cenie prostowniki do ładowania akumulatorów, 6 volt, 3 ampery, typ drugi 12 volt, 1,7 ampera - po cenie 680 zł. wysła za zaliczeniem Wytwórnia Prostowników Kraków, Dietla 65. K1147

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 5323g

Samochody, motocykle pośrednictwo zakup-sprzedaż-zamiana, przyjmujemy dyspozycje. Kono, Biuro Poznań, Wiosenna 56 i pr. tel. 841-71. 6241g

Okazyjnie sprzedam radio niemieckie „Amatili”, 11-lampowe, klawiszowe oraz adapter i płyty. Poznań - Zawady, ul. Koronkarska 5, II podw., od godz. 16. 6450g

Sprzedam samochód „Wartburg” prawie nowy typ 57. Wiadomość: Sulechów tel. 230. K1180

Samochód osobowy „Chrysler-Windsor” w stanie bardzo dobrym, sprzedam. Bydgoszcz, Stary Rynek 16/4 - Tucholski. K1183

Kamień granitowy na fundamenty budynków oraz brukowice wagonowo do starca „Osadnik” Szczecin, Heleny 11 m. 4, tel. 57-47. 6150g

Sprzedam tanio wózek gólk. Poznań, Garbary 33 m. 6. 6358g

Ciągnik Lanz Bulldog 45 KM i przyczepę dźwigową sprzedam Kędzierski Ryszard, Cybinka, ul. Staszica 1, pow. Rzepin. 16616p

Okazyjnie sprzedam, nową 2-płytową maszynę dzielnarską marki „Busch”. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6453g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. TRANSPORTOWE HANDLU NR. 1 W POZNANIU

unieważnia

następujące pieczątki:

- 1) podłużna: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Nr 1 w Poznaniu (wymiary: 35x10 mm, wysokość liter 1,5 do 3 mm). Nie dotyczy to pieczątek tej samej treści, lecz innych wymiarów;
- 2) podłużna: Pracownica Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa przy PTHW Nr 1 w Poznaniu.
- 3) okrągła: Pracownica Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa przy PTHW Nr 1 w Poznaniu.

PWRN WOJ. ZARZĄD PRZEMYSŁU MAGAZYN INTERWENCYJNY W SULECHOWIE,

ul. Kamienna 2

podaje do wiadomości,

że w związku z likwidacją magazynu, posiadamy szereg materiałów i surowców do upłynnienia. Materiał nabywać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i rzemieślnicy w terminie do 20. III. 1958 r. K1177

PRZEDS. REMONTOWO-BUDOWLANE „PION” w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 12 a, m. 26

telefon 624-18

WYKONUJE PRACE:

betonowe, murowe, tynki, wykonawstwo domów 1 - rodzinnych, układanie parkietu, maszynowe czyszczenie parkietu (cyklinowanie) usługi dla firm państwowych i prywatnych. 6054g

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „OPAKOWANIA DRZEWNE”

Poznań, ul. Piekary 22/23

zakupi

6-8 silników elektrycznych o mocy 3-6 kW. K1101

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ARMATUR P. T.

ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY

na samochód „Steyr” 3 tony,

cena wywoławcza 8.750 zł. Przetarg odbędzie się w Poznaniu przy ul. Koronkarskiej 10 w dniu 15. III. 1958 r. o godz. 9. Wadium w wysokości 1.000 zł. należy złożyć w przeddzień przetargu w kasie Zakładu. K1192

UGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam grzejniki 50, 60 rury, kocioł. Głowacki, Poznań, Ułańska 12 m. 3, od godz. 14-18. 6457g

Wózek dziecięcy, używany „Warszawa” sprzedam. Poznań, Marchlewskiego 52 m. 1 (dewy dzwonek). 6458g

Sprzedam czujnego wilka. Poznań, Parkowa 3 m. 1. 6460g

Magnetofon „Tonko” sprzedam. Poznań, telefon 620-81. 6465g

Stabilizator napięcia do telewizora sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 2 m. 12, od godz. 16. 6468g

Sprzedam siano - extra - 8 ton (pow. Czarnków). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6471g.

Posiadam i wykonuję wady do heblarek, wyrówniarek (różne) Jan Lisak, Krotoszyn, Aleja Powstańców - Warsztat Mech.-Maszynowy. 6474g

Sprzedam 2 łózka używane, kompletne. Poznań, Przemysłowa 23 m. 18. 6476g

Sprzedam 1500 krzewów winorośli, zdrowych, zaaklimatyzowanych. Józef Skibiński, Poznań, Ratajczaka 20 m. 25. 6488g

Nowoczesny samochód „Opel - Kapitán” - stan idealny - sprzedam lub zamienię z dopłatą na nowy, bezklausulowy samochód marki „Warszawa”. Moskiewicz, Poznań, telefon 12-62, po godz. 17. 6479g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ukochanego męża, drogiego ojca, brata, szwagra i dziadka śp.

Edmunda Jułkowskiego

zostanie odprawiona Msza św. w sobotę, dnia 8 marca o godz. 6.30 w kaplicy Sióstr przy ul. Sielskiej na Górczynie.

Zawładania ZONA Z RODZINA 5934

Poznań, Ściegiennego 25. 5934

Dnia 4 marca 1958 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, ukochany i nigdy nieoddzielany brat, wujek, przyjaciel, dobroczyńca, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 74 śp.

Marian Jankowski

artysta malarz

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębu przy ul. Bluszczej.

O bolesnej nieodżałowanej stracie zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

6509p

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

Poznań, pl. Curie-Skłodowskiej 5

ogłasza:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

1. samochód osobowy „Fiat” 1100, cena wywoławcza 16.380 zł;
2. samochód osobowy „Hansa” 1100, cena wywoławcza 13.500 zł;
3. samochód osobowy „Opel P4”, cena wywoławcza 13.500 zł;
4. samochód osobowy „Opel 1397”, cena wywoławcza 13.500 zł

oraz przetarg ograniczony na samochód „Mercedes” 170, półcięż., cena wywoławcza 25.200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 1958 r. o godz. 10 przy pl. Curie-Skłodowskiej 5.

Wadium o wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 16 marca br. na konto NBP V Oddział Miejski w Poznaniu 1231-98-18, część 38, dział 4, rozdz. 75.

Pojazdy oglądać można 3 dni przed przetargiem od godz. 9-14. K1108

Przetarg

OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA W GRODZISKU

OGŁASZA PRZETARG

na zelektryfikowanie Mleczarni w Rakoniewicach z materiału wykonawcy.

Dokumentacja techniczna na założenie instalacji siły i światła znajduje się u kier. mleczarni. Oferty na wykonanie robót należy nadsyłać w zalakowanych kopertach pod adresem Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Grodzisku do dnia 14. III. 1958 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Komisje otwarcie kopert nastąpi dnia 15. III. 1958 r. godz. 11 w biurze kier. zakładu. K1116

Poszukuje się lokalu

w Poznaniu

na laboratorium chemiczne o pow. 80 - 100 m². Konieczna energia elektryczna, woda i gaz. Barak niewyłączony.

Oferty prosimy kierować do SPÓŁDZIELNI PRACY „TECHNOCHEMIA”

Poznań, ul. Koronkarska 8, tel. 33-37. K1110

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny z większym ogrodem w Koninie. Mieszkanie wolne. Oferty Zofia Mszalińska, Konin, Wojska Polskiego A 22. 1586p

Willę nowowbudowaną, 2-rodzinną, wyliczoną, komfortową, 6-pokojową, całą wolną, garaż werandę - taras, przy tramwaju sprzeda właściciel. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5795g.

Sprzedam 10 ha ziemi z zabudowaniem inwentarzem żywym i martwym. Krakowiak, Leszno, Kom. Paryskiej 8. 16209p

Sprzedam parcelę przy Dzielance w Gnieźnie. Zgłoszenia: Gniezno, Dąbrowskiego 8. 16216p

Sprzedam dom z ogrodem w Rawiczu. Właściciel: Miejska Górka, ul. Sikorskiego 29. 16315p

Kamienie - wille - parcele - gospodarska poleca - poszukuje dla poważnych reflektantów Melelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 6348g

Sprzedaż - kupno, zamiana - dzierżawy załatwia Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa wszelkich nieruchomości. Poznań, Armii Czerwonej 51, w podw. I pr., tel. 28-06. Przejdzie przez plac budowy. 6406g

Sprzedaż właścicieli domów i działek z kładem w Czarnkowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6447g.

Sprzedam dom piętrowy 5-izbowy (rynek) wolny od kwaterek, całość wolna, elektryczność, gaz. Grochola Stanisław, Zduny, Rynek 422 pow. Krotoszyn. 16615p

„Stoma” Zakład Rentgenologii Stomatologicznej wykonuje zdjęcia szczęk, zębów. Poznań, pl. Wolności 17, od godz. 15-18. w soboty od godz. 12-13. tel. 509-19. 6411g

Wdowa lat 33, z córką, posiadająca nieruchomość, komfortowe mieszkanie w Poznaniu, materialnie nie zależna zapozna odpowiedniego pana. Zdjęcia mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6820g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 m. 2 kofarzy parę w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15-10. 6302p

Dnia 4 marca 1958 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najlepsza i najtroskliwsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 66 śp.

Maria Polewicz

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godz. 9.45 w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Lesznie, po czym eksportacja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŁŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Leszno, Rynek 15. 6914g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Śp.

Józef Nowakowski

zmarł nagle dnia 4 marca 1958 r. przeżywszy lat 33, pozostawiając nas w nieutulonym smutku i żalu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

ZONA Z SYNKIEM, OJCIEC, TEŚCIOWA I RODZINA

Poznań, ul. Winogrody 150. K1196

†

Dnia 4 marca 1958 r. zmarł nagle nasz pracownik śp.

Józef Nowakowski

kierownik Komórki Inwestycyjnej

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i współpracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA I WSPÓŁPRACOWNICY

POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ W POZNANIU

6834g

†

Dnia 4 marca 1958 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, ukochany i nigdy nieoddzielany brat, wujek, przyjaciel, dobroczyńca, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 74 śp.

Marian Jankowski

artysta malarz

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębu przy ul. Bluszczej.

O bolesnej nieodżałowanej stracie zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

6509p

†

Dnia 4 marca 1958 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najlepsza i najtroskliwsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 66 śp.

z Tokłowiczów

Maria Polewicz

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godz. 9.45 w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Lesznie, po czym eksportacja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŁŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Leszno, Rynek 15. 6914g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Prawnik informuje

Oplaty skarbowe od rachunków

Z dniem 18. I. 1958 r. weszła w życie ustawa z 13. XII. 1957 r. o opłacie skarbowej. Została ona ogłoszona w nr 1 Dziennika Ustaw z 1958 r. pod poz. 1, zaś rozp. wykonawczą do niej pod poz. 3.

Ustawa powyższa przewiduje między innymi obowiązek pobierania opłaty skarbowej od rachunków wystawianych w obrocie handlowym, stwierdzających kupno lub sprzedaż rzeczy bądź wykonanie usługi, o ile rachunek przekracza kwotę zł 100. Opłata skarbową wynosi 0,2 proc. sumy rachunku.

Opłatę skarbową od rachunków opłacają prywatne przedsiębiorstwa handlowe, usługowe i przemysłowe, rzemieślnicy oraz osoby fizyczne. Prywatne przedsiębiorstwa oraz rzemieślnicy opłacają opłatę skarbową w każdym przypadku, zaś osoby fizyczne jedynie wówczas, gdy wystawiają rachunki dla przedsiębiorstw prywatnych lub rzemieślników. No, rachunek wystawiony przez zakład rzemieślniczy na wytworzone przez niego artykuły w kwocie zł 800 podlega opłacie skarbowej w wysokości 0,2 proc. czyli zł 1,60. Podobnie rachunek wystawiony przez osobę fizyczną na sprzedaż artykułów prywatnemu przedsiębiorstwu handlowemu celem dalszej ich rozprzedaży podlega opłacie skarbowej na zasadach wyżej opisanych.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że opłaty skarbowe nie pobiera się w przypadkach, gdy zawarta transakcja kupna czy sprzedaży rzeczy nie jest dla żadnej ze stron czynnością zawodową. W takim bowiem przypadku należy opłacić podatek od nabycia praw majątkowych, który wynosi 2,5 proc., gdy nabycie stwierdzone zostało pisemnie wgl. 3,5 proc. w pozostałych przypadkach. Np. w wypadku, gdy osoba fizyczna sprzedała urządzenie sklepu (stoły, szafy, regały) rzemieślnikowi wgl. kupcowi prywatnemu i w związku z tym wystawiła rachunek winna opłacić wraz z nabyciem podatku od nabycia praw majątkowych w wysokości 2,5 proc. sumy rachunku, albowiem urządzenie to nie jest przeznaczone do dalszej rozprzedaży a transakcja nie ma zatem charakteru transakcji zawodowej dla żadnej ze stron.

Opłatę skarbową od rachunków uiszcza się w ten sposób, że nakleja się znaczki skarbowe na kopii, pozostawiając u wystawcy rachunku. Znaczniki te kasuje się przez umieszczenie na nich daty, podpisu oraz ewentualnie pieczętki wystawcy. Na oryginalnym rachunku wystawca winien stwierdzić, iż opłatę skarbową w kwocie zł... uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii".

(js)

W niedzielę... otwarcie Targów Krajowych

JUŻ W NIEDZIELĘ otwarcie zostanie na terenach MTP w Poznaniu Targi Krajowe. Zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele różnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z całego kraju, a tymczasem przygotowano do tej wielkiej imprezy przebiegającą zgodnie z tradycją: z wielkim opóźnieniem. Oto co reporter „Głosu” zanotował wczoraj.

Wszedłem do Hali nr 5 i 6. Z narożnika dolatywał stukot młotów. Kilku robotników zajętych było montowaniem stoiska. Kierownik chemiczny Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego w Łodzi — Tadeusz Rynkiewicz chętnie informował o eksponatach, które wystawią przy tym stoisku:

— M. in. wystawimy tutaj nowoczesne laski chłodnicze. Jakże mają zalety? Takich lask nie wytwarzano dotąd w kraju. Nadają się szczególnie do przechowywania różnych artykułów garmażeryjnych, a tu obok wystawimy różne części dla chłodziń.

W drugiej części hali prace były daleko zaawansowane, ale to chyba dlatego, że organizatorska rola polegała głównie na zamieszczeniu posadzek. Pod ścianami hali stały w rzędzie różnorodne maszyny rolnicze.

Dyrektor Centralnego Zarządu Zaopatrzenia Rolnictwa — Leopold Krembuzewski i dyrektor pokrewnego Poznańskiego Przedsiębiorstwa — Włodzisław Błański z chęcią informowali o urządzanym stoisku.

— Ogółem zgromadzi się tutaj około 90 typów maszyn — tłumaczył dyr. Krembuzewski. — Dzięki temu chłopie, przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych i PGR lepiej zaznajomią się z możliwościami naszego przemysłu, zorientują się jaki jest wybór...

— I będą mogli ewentualnie zakupić maszyny na miejscu, przy stoisku, — przyłączył się do rozmowy dyr. Błański. — W magazynach na Malcie zgromadzono już wszystkie wystawowe eksponaty i wiele innych maszyn.

Sąsiednia hala, w której mają być wystawione meble, jest chyba najlepiej przygotowana do Targów. W jednym narożniku widać piękne meble z płyt wiórowych ze Swarzędzkiej Fabryki Mebli. Obok wydłowywano estetyczne komplety z Jarocińskiej Fabryki.

Znaczną część hali nr. 9 zajmują eksponaty chemii.

Kradl... dowody rzeczowe

„Wzorowy” urzędnik przed sądem

Niecodzienny proces toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadł bowiem b. pracownik administracyjny Prokuratury m. Szczecina 35-letni Witold Dawid. Z aktu oskarżenia wynika, że Dawid, odpowiedzialny za przechowywanie dowodów rzeczowych, w związku z przesłaniem cenniejszych do Departamentu Emisyjnego NBP celem dokonania przeprawy, zagarnął z depozytu Prokuratury m. in. 1.836 dolarów amerykańskich w banknotach, a 30 — w złocie, 28 funtów szterlingów, 10.900 zł, 15 zegarków, 3 złote pierścienie i... litr wódki. Ustalono również, że Dawid nielegalnie handlował dewizami.

Oskarżonymi w tej sprawie są ponadto cztery inne osoby, którym zarzuca się ukrywanie Dawida, względnie nielegalny obrót wartościami dewizowymi, czy wręcz niepełnienie obowiązków służbowych.

Dawid przyznał się do winy. Wczorajsze zeznania świadków wniosły do sprawy dużo nowego. Okazuje się, że w szczecińskiej Prokuraturze Dawid cieszył się doskonałą opinią. Nawet wtedy, gdy oskarżony ułotnił się, fakt tego nie wiązano z nadużyciami, ani z tym, że trwał poszukiwaniem jednego dowodu rzeczowego potrzebnego na rozprawę. Przypuszczalnie — stwierdził wczoraj świadek Czepita — że Dawid popełnił samobójstwo i w tym kierunku szły nasze poszukiwania.

Z tego, co mówili świadkowie wynika także, że Dawid żył w dość zażyłych stosunkach z pracownikami szczecińskiej Prokuratury. Proces trwa.

300 tys. zł manka

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, ostatnio ujawniono poważne nadużycia w sklepie MHD nr 23 „Artykułami Użytku Kulturalnego” przy ul. Armii Czerwonej 61. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że w placówce tej powstał niedobór w wysokości około 300 tys. zł. Podejrzanym o spowodowanie manka jest kierownik sklepu Stanisław Frąckiewicz. Śledztwo trwa. (em)

Informujemy

Wojewódzka Komisja Cen informuje nas, że z dniem 4 bm. wprowadziła obniżkę cen detalicznych jaj świeżych i konserwowanych: jaj świeżych I gat. do 1,80 zł, jaj świeżych II gat. — 1,70 zł, jaj „delikatowych” — 2 zł, jaj chłodniczych — 1,40 zł i jaj wapnowanych — 1,20 zł za sztukę.

8 bm. o godz. 18 dr Niemcezy z Warszawy w Klubie ZPAP przy placu Wolności 4 wygłosi odczyt pt. „Spór o malarstwo”. Wstęp wolny.

Powstańcy śląscy zbiorą się w niedzielę 9 marca o godz. 10 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, przy ul. Armii Czerwonej 80/82, na kolejnym plenarnym zebraniu członków Wojewódzkiej Komisji Weteranów Powstań Śląskich przy ZBoWiD okręgu poznańskiego.

Zebranie odbędzie się w salce nr 91 — parter.

— Przede wszystkim zaprezentowane zostaną tutaj artykuły powszechnego użytku — wyliczał Wilhelm Brach — zastępca pełnomocnika ministra Przemysłu Chemicznego do spraw Targów Krajowych. — Znajdować się wśród nich będą wyroby gumowe, farby, lakiery, odczynniki chemiczne, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, wiele artykułów przemysłu nieorganicznego...

Emalia chemoutwardzalna z Cieszyńskiej Wytwórni Farb i Lakierów, na pewno z zadowoleniem powitają nasze panie. Pociągnie się taką emalią podłogę i nie trzeba jej będzie froterować przez kilka miesięcy. Nie przepuszcza ciepła wody, daje świetny połysk, jest ekonomiczna, nieścieralna.

Spółdzielnia Techno-Chemia” w Gliwicach zaczęła produkować nawóz „Mikro”, który zawiera tzw. mikroelementy, czyli związki metali przyspieszające rozwój roślin.

Po takim nawozie warzywa szybko się rozwijają i są odporne na choroby — tłumaczył inż. Ferdynand Lebkichler. —

W hali nr. 10, gdzie zgromadzone będą eksponaty kłunastu dziedzin przemysłu prace są daleko w polu. A tymczasem od otwarcia Targów dzieli nas krótka okres. Jak wiadomo, otwarcie Targów nastąpi w niedzielę 9 marca o godz. 10. (L)

Uczennice koncertują

7 i 8 bm. o godz. 19.15 w Auli UAM odbędą się dwa atrakcyjne koncerty symfoniczne. Solistkami ich będą dwie uczennice Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu z klasy fortepianu prof. M. Preuschoff-Kazmierczakowej — 10-letnia Ewa Kąduska i 11-letnia Barbara Gajewska. Orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii dyrygować będzie gościnnie Józef Wilkomirski. W programie: Sinfonietta — Andrzeja Koszewskiego, młodociany kompozytor poznańskiego, dwa koncerty fortepianowe a mianowicie W. A. Mozarta D-dur i J. Haydna G-dur. Na zakończenie usłyszymy oparte na cygańskich melodiach „Tańce z Galanty” — Z. Kodalye.

Sport

Trzy i pół mln. złotych za 6 trafień w „Totku”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 2 marca stwierdzono jedno rozwiązanie z 6 trafieniami (które przypało na 4-osobowy zespół Inwaldów z Krakowa) — nagroda 3.593.152 zł, 15 rozwiązań z 5 trafieniami premiowych (z dodatkową siódmą dyscypliną) — nagrody po 239.543 zł, 393 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 12.000 złotych, 23.570 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 245 zł i ponad 465.500 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 12 zł.

90 zawodników z 15 kół LZS na starcie

Do powiatowych mistrzostw LZS w tenisie stołowym, szachach i warcach, zorganizowanych przez Radę Powiatową LZS w Poznaniu stanęło 90 zawodników z 15 kół. Zawody rozpoczną w sali Domu Ludowego w Gruszczyźnie przy wielkim zainteresowaniu mieszkanców.

W tenisie stołowym pierwsze miejsce zajął Lewandowski przed Kaczmarem, obaj z LZS Dolewo i Wicencjakiem z LZS Golecin. W szachach najlepszym okazał się Bolesław Zająć z LZS Klekierz przed Stanisławem Wasiałkiem z Nivki i Bayerem z Czerwonaka. Pierwsze miejsce w warcach zajął Michał Sobkowiak przed Stefanem Sobkowiakiem, obaj z Dolewa. Trzeci był Stanisław Kupaj z Paczkowa.

Najwięcej zainteresowania wzbudził konkurs szlacy. Zwycięstwa w poszczególnych wagach od kuglacji do ciekłej odnieśli: Lewandowicz (Czerwonak), przed Kupajem (Golecin), Andrzejak (Kobylnica) przed Romanem Lewandowiczem (Czerwonak), Majerczak (Tarnowo Podgórne) przed Szymkowi-

PODOBA nam się...

„23. II. br. wstąpiłem do „Lubuskiej”. Byłem niezmiernie zdziwiony, kiedy po chwili podszedł bez wołania uprzejmy kelner, podając mi jadłospis. Zdziwienie moje wzrosło, kiedy podał mi w krótkim czasie zamówiony filet cielęcy ze słowami „proszę uprzejmie” i „smacznie” — pisał oczarowany tym pan H. P.

My zaś jesteśmy zażenowani. Ze musimy o czymś takim... wyjątkowym pisać w tej rubryce.

nie PODOBA nam się...

Tak się złożyło, że na 9 opracowanych listów czytelników, 4 dotyczyły porządku i gospodarki komunalnej w mieście. Znamienne, co? Oto nasze codzienne, drobne a dokuczliwe, kłopoty...

Wiele mieszkańcy Zatorza na Górczynie skarżą się na brak chodników przy przejeździe kąpielowym. Po otwarciu szlabanu, splesząc pojadzy spychają przed chodników w błoto i kałuże na torach.

Dojeżdżający z Marcelina pisał nam też o bloku na drodze do przystanku autobusowego. Interwieniowali już w ubiegłym roku w Prezydium MRN w tej sprawie. I co? — Nic. Bloko jest po staremu.

Pasażerowie trolejbusów, czekający po pół godziny w bloku na placu koło Warty piszą: ratujcie, toniemy!

My też, w powodzi tego rodzaju listów...

Inwalida Marian Gudź z ul. Gwardii Ludowej wierci dziurę w brzuchu nową Radzie Dzielnicowej „z okazji” dziur w chodnikach — zwłaszcza przy Rynku Wileckim. Nie dziwnego, człowiek o kuli i łasce zna każdą dziurę w chodniku. Potyka się tak samo o stertę gruzu, leżącą od kilku miesięcy naprzeciw domu nr. 1 i 2 przy ul. Św. Jerzego.

Telefon do redakcji! Na skrzyżowaniu ulic Dzierżyńskiego, Marchlewskiego i Górnej brak zabezpieczających poręcz. Były już dwa nieszczęśliwe wypadki, których ofiara padły dzieci.

Czytelnice Teresie Górskiej nie podobają się napisy w tramwajach „proszę postawić się do przodu”. Wiszą nadal, choć pisałyśmy o nich nieraz. Sprawa „na brzmieniu”, ale ani rusz „nie posuwa się do przodu”.

Czytelnikowi E. R. nie podobają się dodatkowe „koncerty rozrywkowe” w kinie Targowym w dniu 25 lutego. W dniu tym, w czasie wyświetlania filmu „Front” jakiś „artysta” przez godzinę wbił gwóźdź na balkon. Nie pomógł okrzyki i oklaski widzów. „Koncert na młotek i gwóźdź” udał się. Był nie za często... powtarzać.

Nasz sąsiad M. S. pisze o perypetiach z naprawą gwarantowanej na pół roku suszarki „Aurora”. Po montażu „Aurora” zlecił naprawę i zabrano suszarkę do Rzem. Spółdzielni Mechaników. Potem kazano mu ją odebrać i przewieźć na własny koszt.

Kto więc i co gwarantuje przy kupnie nowego sprzętu? (zs)

Rozważmy

Od dłuższego czasu na łamach prasy ukazują się notatki, z których wynika, że wiele „niebieskich ptaków” zbija kokosowe interesy wykorzystując ludzką naiwność. Jakże są jej rozmiar, pokazał niedawno zakończony w Poznaniu proces Ryszarda Worocha. Szczególnego rodzaju to rozprawa. Bardziej niż tupet oskarżonego „po dziwnia” trzeba było bowiem iawowierności ludzkiej, dzięki której Woroch przez kilka miesięcy zagarnął prawie ćwierć miliona złotych. Polegając jedynie na słownych zapewnieniach oskarżonego — ludzie płacili na zakup pojazdów mechanicznych zaliczki w wysokościach: 5, 10, 20, 30, 32 a nawet 50 tysięcy złotych.

Takiej lekkomyślności nie może usprawiedliwić fakt, że nabycie pojazdu mechanicznego w sposób legalny nie jest rzeczą najłatwiejszą. Ba, wydaje się, że źródłem powodzenia kombinatora było obok naiwności, szczerze się nadal prawnie świadczenie: „Wszystkie sprawy najlepiej załatwiać drogą protekcji”. Proces Worocha wykazał niedowierzanie, że wynawca tej zasady naraża się na poważne dołki w straty.

Należy przypuszczać, że poszkodowani, którzy drogo zapłacili za naukę, nie dadzą się więcej „nabić w bułkę”. Chodzi jednak o to, aby nie tylko oni wyciągnęli wnioski z procesu R. Worocha. Jest to bowiem nauka dla wszystkich pozbawionych rozsądku. A także dla instytucji działających w zakresie motoryzacji, które powinny szczerze rzeczy usprawnić eliminując to wszystko, co sprzyja i umożliwia działanie kombinatorów. Jak bowiem wiadomo, afer związanych z motoryzacją jest sporo. (ak)

»Telimena« i »Wagabunda«

Podczas Targów Krajowych odbędą się w Poznaniu dwie atrakcyjne imprezy artystyczne. Pierwsza z nich — to pokaz mody Biura Mody „Telimena” z Łodzi, na którym zaprezentowanych zostanie 60 najnowszych modeli. Konferansjerką na imprezie poprowadzi Stefania Grodzicka, ponadto wystąpią: Maria Chmurkowska oraz duet Operetki iódzkiej Dobrowolska-Spychałski. Pokaz odbędzie się 10 bm. o godz. 19 w Hali nr 9. Przeprowadź bilety od dzisiaj w placówkach „Orbisu”.

Od 11 bm. występować będzie w ciągu 10 dni — po dwa spektakle dziennie — zespół „Wagabundy” w Domu Kultury i MO przy ul. Grunwaldzkiej. Zakłady pracy mogą składać zamówienia zbiorowe w „Estradzie”.

Byłem zawsze przeciwny temu, co służy wojnie

Były dwukrotny mistrz olimpijski — Fin Volmar Iso-Hollo oświadczył w rozmowie z korespondentem ADN, że z całego serca popiera apel Zatópka do sportowców całego świata w sprawie zaprzestania prób z bombą atomową i wodorową.

„Byłem zawsze przeciwny wszystkiemu, co służy wojnie i może przynieść szkodę ludzkości — powiedział mający 51 lat, światowej niefidys sławy sportowiec, pracujący obecnie jako trener w Helsinkach. — Do walki przeciw przygotowaniu wojennym powinny być wciągnięte jak najszerze rzesze sportowców, zarówno młodzieży, jak i sportowców-weteranów. Jestem gotów porozmawiać ze wszystkimi złotymi medalistami fiń-

skimi, by zdobyć ich poparcie dla Apelu Zatópka.”

Do fińskiego Klubu Złotych Medalistów (Finowie odnieśli łącznie 86 zwycięstw na Olimpiadach) należą między innymi tak znani zawodnicy, jak 3-krotny mistrz olimpijski z 1922 roku — Kolehmainen (honorowy przewodniczący), Paavo Nurmi czy Iso-Hollo, który w 1932 roku zdobył złoty medal w biegu na 3000 m z przeszkodami w Los Angeles, a na 10.000 m był drugim, za Januszem Kusocińskim.

2 mecze piłkarzy „Olimpii”

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 16 na stadionie w Golecinie mecz piłkarski „Olimpia” — „WKS — Grunwald”. Do spotkania tego Olimpia przystąpi w swym najsilniejszym zestawieniu z Szabliskim, Kaletem, Frankiem, Adrianem, i Genderą na czele.

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej KS Olimpia nawiązało również kontakt z zespołem wicemistrza woj. zielonogórskiego — Polonią — Nowa Sól, z którą w niedzielę o godz. 11 drużyna Olimpii rozegra na stadionie gołęcińskim towarzyskie spotkanie. (Of)

Żuźłowcy Unii na obozie

I-ligowa drużyna żuźłowców jęszczyńskiej Unii wraz z rezerwami w liczbie 10 osób wyjechała do Bierutowa na dwutygodniowy obóz kondycyjny.

Na obozie pod kierunkiem trenera — mistrza sportu J. Olejnicza — żuźłowcy przygotowywać się będą do nadchodzących rozgrywek mistrzowskich, które rozpoczną się 13 kwietnia br.

Marzec	Imieniny:
6	Róży, Wiktora
czwartek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrod”; POLSKI — g. 19 „Lekko-myślna siostra”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; OPERKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 11 „Janek Wędrowniczek”.

Kina

APOLLO — g. 9.30, 12, 14.30, 18 i 20 „Bosonoga Contessa” (ameryk.); 18 i 19 — film dokum.; BALTIC — g. 16-20 „Złoty kask” (franc.); 18 i 19 — RIALTO — g. 10-20 „Nieznosna dziewczyna” (franc.); 16 i 17 — WARTA — g. 10, 11 „Jabłko z złocistych jabłek” (bajki); g. 12, 14.15, 16.30, 20 „Pięciórączki” (franc.); 18 i 19 — „Podróż po Islandii”; MUZA — g. 10-20 „Deszczowy lipiec” (polski); 16 i 17 — CZERNASTKA — g. 14-20 „Dziwczęta z Immenhof” (NRF); 16 i 17 — DOM KULTURY — g. 15, 17, 19.30 „08/15 — Koszary” (NRF); 18 i 19 — TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Śmiech zabroniony” (NRF); 12 i 13 — MINIATURKA — g. 16-20 „Romeo i Julia” (radz.); 12 i 13 — WOJSKOWE — nieczynne; GWIAZDA — g. 16-20 „Piękności noc” (franc.); 16 i 17 — OSIEDLE — g. 16-20 „Ucieczka do Francji” (włoski); 16 i 17 — PIAST — g. 17, 19 „Indiański wojownik” (ameryk.); 12 i 13 — PANCER ZMIERZCH — (polski); 16 i 17 — MALTA (Śródk) — g. 16-20 „Salto mortale” (NRF); 14 i 15 — HUTNIK — g. 15-19 „Ostatnia walka Apacza” (ameryk.); 12 i 13 — ZNIEC (Luboń) — g. 17 „Świadek dojrzałości”; FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Bombaj Agra”; — SZWEDZKI CYRK — g. 19 (Hala nr 14 MTP).

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15 — Komunikaty; 15.05 — Program dnia; 15.10 — Muzyka ludowa Albanii; 15.30 — Dla dzieci aud. słowno-muzyczna; 16.05 — Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Łódźkiej RP.; 16.50 — „Mam zostać matką” — pos.; 17 — Program dnia rad. i telewizyjny; komuni-

Na marginesie

porażek naszych hokeistów w Oslo



Tylko bez paniki! Przyjechalismy po naukę, ale tak czy tak zajmiemy zaszczytne miejsce w pierwszej dziesiątce!